

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 90 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Ploha, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 grudnia b. r. najmilej zatwierdzić wybór Henryka Czaykowskiego, właściciela dóbr z Bóbrki, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bóbrce.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało koncepcyjnego praktykanta skarbowego, Piotra Süssa, koncepcystą skarbowym w X. klasie rangi.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Stanisława Sawickiego, z Podwoleżysk do Tlustego.

### Obwieszczenie.

Ze względu, że zaraza pyska i racie panuje tylko w dwóch zagrodach w gminach Tlustice i Kladrub w powiecie Horowickim w Czechach, które to miejscowości i nadal pozostają zamknięte aż do zupełnego zniknięcia zarazy, c. k. Namiestnictwo w Pradze uchyliło swe rozporządzenie z dnia 7 listopada b. r. l. 156 179, ogłoszone tutaj z obwieszczeniem z dnia 16 listopada 1894, l. 92.659 co do zamknięcia północnej części powiatu sądowego Zbirów i Horowice.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

### Obwieszczenie.

Na podstawie artykułu 5 konwencji weterynarskiej z 6 grudnia 1891, i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. nr. 16 ex 1891), wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 17 grudnia b. r. l. 27230 wzbronilo bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących, zarazą płucną zapowietrzonych i z tej przyczyny zamkniętych obszarów państwa niemieckiego:

z okręgów rządowych: Magdeburg, Poznań, Hildesheim, Düsseldorf i Kolonia (Köln) w królestwie pruskim;

2. z rządowych okręgów: Lipsk i Zwickau w królestwie saskim;

3. z księstw Anhalt i Reuss-Schleiz.

Z wymienionych zatem obszarów zamkniętych państwa niemieckiego nie wolno wprowadzać także do Galicji bydła rogatego.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w wykonanie w miejsce zakazu ogłoszonego tutaj reskryptem z dnia 31 października b. r. l. 87.958, który równocześnie przestaje obowiązywać.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 grudnia.

Proces kapitana Dreyfusa jest już ukończony, Francya jednak nieprędko ochłonie z wrażenia, jakie proces ten, dzięki agitacyom prasy francuskiej, wywołał w Paryżu i w całej Rzeczypospolitej. Kapitan artylerji,

Alfred Dreyfus, dla niezwykłych zdolności przydzielony do służby przy generalnym sztabie, obwiniony był o zdradę stanu, — a wyrok sądu wojennego uznał go na podstawie jednomyślniej uchwały wszystkich członków trybunału istotnie winnym zarzuczonej mu zbrodni. Co było materialną podstawą wyroku, jakiego rodzaju zdrady dopuścił się Dreyfus, o tem niewiele dotychczas wiadomo, i to na zawsze prawdopodobnie pozostanie tajemnicą; sądząc jednak z wiadomości, podawanych przez prasę francuską jako „autentyczne“, w których jednak rzadka tylko i pod wielu osłonami mieści się zwykłe ziarno prawdy, — sądząc dalej z liczby i ze stanowiska świadków obciążających, powołanych do tajnie przeprowadzonej rozprawy, — sądząc wreszcie z osnowy wyroku, można przyjąć za rzecz pewną, że chodziło tu o zdradę treści bardzo ważnych dokumentów i planów wojskowych, których znajomość dostępną jest nawet w paryskim ministerstwie wojny tylko wyższym, uprzywilejowanym oficerom. Dreyfus, którego zdolności już w szkole technicznej, a następnie w wyższej szkole wojskowej zwróciły nań uwagę, a który także w kierunku praktycznym odznaczył się w służbie — znał również te dokumenta i plany i zdradził je pewnemu mocarstwu. Które to jest mocarstwo, o tem stanowczo nie wiadomo; można się tylko domyślać. Dreyfus grał namiętnie w karty; gdy z tego powodu popadł w kłopoty finansowe, pokusa, w postaci cudzoziemskiego agenta z kieszą złotą w ręce, pociągnęła go w otchłań zbrodni uważanej po wszystkie czasy i przez wszystkie ludy za jedną z najhaniebniejszych. Epilogiem sprawy jest zasądzenie nieszczęśliwego oficera; zdegradowany, skazany na dożywotnią deportację, wieść będzie życie wśród galerników i zbrodniarzy w Nowej Kaledonii. Od śmierci uratował go tylko fakt, iż francuski wojskowy kodeks karny nie zna dotychczas kary śmierci za szpiegostwo i zdradę w czasie pokoju; obecnie, właśnie wsku-

tek sprawy Dreyfusa, nastąpić ma zmiana kodeksu w tym kierunku.

W ciągu dwóch miesięcy, od których kapitan Dreyfus znajduje się już w więzieniu, do szczupłych wiadomości, jakie przedstawiały się do szpalat prasy o powodach uwięzienia go, goniące za sensacyjnością dzienniki francuskie dołączały olbrzymie komentarze, pełne najdziwniejszych wieści i odkryć kombinacji i konjunktur tak drażliwych, że wywołały przez to szereg najróżnorodniejszych wewnętrznych i dyplomatycznych nieprzyjemności oraz zatargów. Z bezwzględnością właściwą agitacyjnemu, brukowym piśmiom paryskim, informowały one opinię publiczną we Francyi w taki sposób, że zmusiło to ambasadora niemieckiego w Paryżu do podniesienia energicznego protestu wobec francuskiego ministra spraw zagranicznych, p. Hanatoux, tudzież, że następnie stanowisko ministra wojny generała Mercier, wydawało się poważnie zachwianem. Ponieważ nadto Dreyfus pochodzi przypadkowo z możnej, izraelskiej rodziny alzackiej, antysemita skorzystał także ze sposobności, aby powiększyć ogólne zamieszanie. Ostatnim — na razie — słowem tego zamieszania, były gwałtowne sceny na posiedzeniu francuskiej Izby posłów w przeddzień Bożego Narodzenia.

Rząd francuski zachował na szczęście zimną krew wobec tych nieustannych podejrzeń i zarzutów. Toż samo niewiele z nich obidiły Niemcy, które równocześnie przypomniły Francyi, iż nie dawniej jak w r. 1892 w Kielu zasądzono urzędnika niemieckiej marynarki wojennej za to, iż zdradził ważne tajemnice wojskowe agentowi francuskiemu. Zresztą, przecież sprawa Dreyfusa nie jest ani pierwszą, ani — ostatnią sprawą tego rodzaju.

## LISTY PARYSKIE.

21 grudnia.

(Ferdynand hr. Lesseps).

Rok 1894 kończy się ciężką dla Francyi stratą.

Ubył jej jedyny prawdziwie wielki człowiek, którego jeszcze posiadała. Zmarł ostatni z gigantów galijskich, pozostało pokolenie kartów. Zgasła najpotężniejsza indywidualność, jaką Francya wydała od czasów Wielkiego Napoleona, jedyny po Napoleonie Francuz, któremu nietylko ojczyzna jego, ale świat cały przyznał miano Wielkiego.

Ferdynand hr. Lesseps usnął na wieki. Jak każdy człowiek prawdziwie genialny, tak i on zginął jako bohater wielkiej tragedji ducha ludzkiego. Stworzywszy cuda porwał się na dzieła olbrzymich rozmiarów i runął wyczerpany, bo u człowieka-twórcy nigdy siły nie dorosły do pomysłów.

Rozmaite dziś osądzają Lessepsa i jego działalność. Bohater powalony nie imponując krótkowidzącemu tłumowi. Tłum nie wnika nigdy w misterna wielkiej indywidualności; a jednak indywidualność Lessepsa, to klucz do jego życia i do jego czynów.

Ferdynand hr. Lesseps był jednym z owych niezwykłych ludzi, których przyroda obdarzyła żądzą i zdolnością dokonania czynów przełomowych w historii ludzkości. Chaotyczne poczucie ogromnej siły twórczej, odzwierciedlające w miniaturze chaos przedkosmiczny, u ludzi takich zwolna wlewa się w formę pewnego planu ulubionego, wymarzonego, odpowiadającego najbardziej indywidualnym ich zdolnościom — podobnie, jak

z mgły kosmicznej formują się ciała na podstawie naturalnych sił ciężenia.

Epoka owej chaotycznej, wewnętrznej walki zdolności i pomysłów, kończy się u niektórych już w zaraniu młodości, ustępując miejsca idei wybranej, która pochłania cały umysł; u innych przedłuża się ona aż do wieku dojrzałego. Hannibal od dzieciństwa marzył o złamaniu potęgi Rzymian; Schliemann o wykopaniu Troji; Aleksander Wielki i Napoleon już w młodzieńczym wieku postanowili zawojować świat. Goethe przećwił, po napisaniu pierwszej części „Fausta“ nie wiedział, czy ma się poświęcić poezji czy malarstwu; Kolumb, Newton i Kant odbywać musieli długie i głębokie studia, zanim zamarzyć mogli, pierwszy o odkryciu nowego ładu, drugi o zgłębieniu praw wszechświata, trzeci o odkryciu zasadniczego prawa poznawania.

Lesseps należał do tej drugiej kategorii wielkich umysłów. Strawił on dwadzieścia pięć lat na służbie dyplomatycznej, zanim postanowił przebiec kanału Suezkiego, i kto wie czy nie zostałby francuskim Bismarckiem, gdyby się nie poświęcił tej wielkiej idei.

Na szczęście, umysł Lessepsa był bez porównania głębszy od umysłu Bismarcka. Poznawszy całą błahość dyplomacji, całą przewrotność działalności, skierowanej ku rozdrożeniu ludów, Lesseps porzucił ambicje dzierżenia władzy. Całą siłą umysłu, całą energią swą poświęcił nadal celowi o wiele wyższemu: zapanowaniu nad przyrodą, a tem samym wzmocnieniu potęgi całego człowieczeństwa i zbrataniu ludów.

Wielki twórca kanału sueskiego, inicjator kanału panamskiego nie był wcale inżynierem, co więcej, nie posiadał wogóle wiedzy technicznej. Był to Napoleon, wygrawający bitwy bez znajomości strategii. Nigdy może potęgą genialnej myśli, wielkiej indywi-

dualności, nie wystąpiła tak jasno, jak w wielkopomnej działalności tego człowieka, którego życie przypadło właśnie na czas odmawiający znaczenia genialnej jednostce, wierzący jedynie w siły zbiorowe.

Lesseps nie był inżynierem, ale zato w naturze jego znajdujemy wszystkie pierwiastki, które cechowały bohaterów najodleglejszych i najnowszych epok w dziejach ludzkości: wszechstronne zdolności, niezłomną wiarę we własne powołanie, indywidualność zarówno imponującą, jak zyskującą serca ludzkie, działającą przez sugestję, a w razie potrzeby nawet przez komedyanctwo.

Oto jak go charakteryzują ci, co go znali.

„Ktokolwiek spotykał się z Ferdynandem Lessepsem — pisał Charles Cotard — jeden z najwybitniejszych francuskich inżynierów-przedsiębiorców — ulegał władzy porywającej jego woli; człowiek ten każdego oczarowywał i przekonywał. Tłumy miały ślepą wiarę w tego czarodzieja, któremu wszystko zdawało się być posłusznem. Wobec uśmiechniętej jego pewności, wobec przekonującego wdzięku jego wymowy, nauka nawet wahała się i cofała swe sądy. Najśmielsze jego pomysły zdobywały ludzi najteńszych i najrozsądniejszych“.

„Był to człowiek śmiały — odzywał się Emil Ollivier — jasnowidzący, czarodziej“.

Człowiek śmiały, którego przeszkody pobudzały, miasto go zniechęcały.

Jasnowidzący, który poprzez mgły wyczekiwania, wyraźnie spostrzega cel i prosto ku niemu zmierza.

Czarodziej, który dzięki ujmującej gładkości manier, dzięki wytrwałej elastyczności woli, najoporniejszych nawet czynił niewolnikami swych zamiarów.

Ciesząc się zdrowiem żelaznym, nie znał on znużenia podobnie jak nieznał zniechęcenia. Wypoczywał, idąc ciągle naprzód.

Miał on w sobie także coś z maniaka-fatalisty. Był przekonany, że posiada władzę nad naturą, że na rozkaz jego góry muszą się zrównywać z ziemią, a lądy pękać“.

Nawet przeciwnicy Lessepsa, ci, co dziś ciskają kamieniami na świeżą jego mogiłę, przyznają mu ową potęgę czarowania ludzi.

„Namiętna wiara Lessepsa porywała wszystkich — pisał Gaston Stiegler — Zarzuty techniczne nigdy go nie krępowały; szczęśliwy brak kompetencji nie pozwalał mu nawet rozumieć ich. Z nieświadomością prawdziwego „risque-tout“ opowiadał on o niesłychanych korzyściach przedsiębiorstwa projektowanego, deklamując tonem apostoła świeckiego, lecz miłego i porywającego“.

Osobistość jego była sympatyczną: średniego wzrostu, lecz silnie zbudowany, miał twarz pełną, oczy żywe, nos orli, wąż zawieszony. Był on obdarzony owym dobrym humorem, owym temperamentem wiecznie młodym, ową otwartością wojskową, które tak bardzo tłumom się podobają.

Zawsze dobrze usposobiony, wesół, skłonny do pogawędki, wyborny jeździec, świetny danser, pełen wyrafinowanej galanterji dla pań, dobry kolega wobec mężczyzn, familiarny z podwładnymi; niezachwianie wierzący w samego siebie, obdarzony optymizmem nieczem niezmaconym, popierał on wszędzie projekt swój: w dziennikach, w salonach, w klubach, w wagonach, nie szczędząc nigdy niewyczerpanej wymowy swej, improwizując wykład Beduinom w puszcy z równą uprzejmością, z jaką przemawiał do eleganckiego świata paryskiego.

I ta właśnie siła ekspansyjna, ten ogień udzielający się, ta zgrębnosć pokonywająca, ta ujmująca całość własności drugorzędnych, przebiły kanał Suezki“.

Puł.

(Dokończenie nastąpi).

## Najjaśniejsza Pani w Algierze.

Najjaśniejsza Pani przybyła do Algieru — jak wiadomo — w d. 7 b. m. Ponieważ jacht „Miramar“ nie mógł stawić czoła gwałtownej burzy, jaka w czasie podróży Monarchini rozszalała się na Adryatyku, Najj. Pani musiała przeto udać się drogą lądową do Marsylii, gdzie „Compagnie générale transatlantique“ zawczasu już otrzymała polecenie, aby przygotowała najlepszy swój okręt „Général Chanzy“ na rozkaz Monarchini odbywającej podróż incognito, pod nazwiskiem „Hrabiny Hohenembs.“

Specjalny sprawozdawca „Fremdenblattu“ donosi, że wprawdzie morze było dosyć niespokojne, przeprawa przez morze Śródziemne odbyła się w stosunkowo krótkim czasie, bo w 25 godzinach. Niestety, Dostojna Podróżna przy wylądowaniu w Algierze nie mogła korzystać z tego wspaniałego widoku, jaki przedstawia port Algieru, gdy go słońce zalewa pełnym blaskiem swych promieni. Widok ten znany jest zresztą Najj. Pani, która po dwukroć już była w Algierze: raz w październiku r. 1890, następnie na wiosnę b. r. na pokładzie „Miramaru.“ W chwili trzeciego przyjazdu Najj. Pani szalała burza, niebo było zasnuwane chmurami a deszcz padał ulewny. Co prawda, krajowcy, którzy od pięciu miesięcy cierpieli na brak wody, z radością witali tę niepogodę.

Gdy Monarchini wysiadła na ląd, nie zauważono na Jej twarzy bynajmniej śladów utrudzenia; wyglądała świeżo i kwitnąco a na powitanie licznie zebranej publiczności, która przybyła ucześć Jej przyjazd, odpowiadała ze zwykłą Sobie, pełną wdzięku uprzejmością. W otoczeniu Najj. Pani znajdują się: pierwszy koniuszy generał Berzewiecy, dama Dworu hr. Sztaray, radea Dworu Feifalik z żoną, panna Henike, lektorka dzieł greckich p. Pali i sześciu służących. Najj. Pani zamieszkuje całe pierwsze piętro „Splendid-Hôtelu“, położonego na wzgórzu w dzielnicy Mustafy, w pobliżu Bois de Boulogne. Położenie tego hotelu — jak donosi ów sprawozdawca — jest prosto niezrównanie piękne. Cztery apartamenty w prawym skrzydle hotelu są przeznaczone do osobistego użytku Najj. Pani; są to: salon zielony, salon czerwony, pokój sypialny utrzymany w tonie popielatego koloru i obszerna toaleta, przyozdobiona złotymi stukateriami.

Pogoda, która w chwili przyjazdu Najj. Pani do Algieru była tak niekorzystną, zmieniła się w drugim dniu pobytu na lepszą

Od tego czasu żadna już chmurka nie zamącała słonecznego, lazurowego nieba, a powietrze jest wprost wiosenne: w najchłodniejsze dni nie spada termometr niżej 15 lub 16 stopni nad zerem.

Najj. Pani prowadzi tryb życia jak najbardziej odosobniony, wyzyskuje jednak każdą chwilę pobytu swego w Algierze; wstaje o bardzo wczesnej godzinie, poczem spożywszy skromne śniadanie udaje się na pieszą przechadzkę, najczęściej bez towarzysztwa. Przechadzka ta trwa do godziny, w której podawane bywa drugie śniadanie. Najj. Pani lubi szczególnie przechadzać się po alejach „lasku bułońskiego“, gdzie zrywa kwiaty lub zbiera grzyby. W przechadzkach swych okazuje Najj. Pani, że jest nieznazną turystką Monarchini — przekonana, iż w pośród ludności, która okazywała jej zawsze tylko cześć swą, nie może być narażoną na niebezpieczeństwo — wyraża życzenie, aby o ile możności jak najmniej była strzeżoną przez krajową policję. Pomiędzy drugim śniadaniem a obiadem, przechadza się Monarchini na tarasie hotelu, mając przy Swym boku częstą swą świtę. Do tego czasu (korespondent „Fremdenblattu“ wysłał list swój w d. 21 b. m.) nie przyjęła Najj. Pani żadnej wizyty; Monarchini przestrzega tu ściśle swego incognito: jest tu hrabiną Hohenembs i nie chce być nikim innym. Stosownie do wyrażonego Jej życzenia pisma algierskie nie podają ani słowa o szczegółach Jej pobytu w Algierze. Dostojna Pani chce w spokoju i ciszy używać uroków okolicy, unika więc wszystkiego, co mogłoby zmniejszyć tę przyjemność.

## Rada Państwa.

Mowa JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych margr. Bacquehema,

odpierająca napaść pos. Luëgera na Pana Ministra wyznań i oświaty dr. Madeyskiego, brzmi jak następuje:

Z zastrzeżeniem zasadniczego stanowiska Rządu, określonego oświadczeniem Pana Prezesa gabinetu, które stanowczo zastrzega władzy wykonawczej prawo rozporządzania osobami, należącymi do jej zakresu, zabieram głos jedynie w tym celu, by sprostować nieprawdziwe twierdzenia, a to we własnym interesie urzędników, do których to się odnosi. Zanim jednak to uczynię, wypada mi poświę-

cić słów kilka twierdzeniu pos. Vaszatego, który powiedział, że JE. Pan Minister wyznań i oświaty obecnie jeszcze jest członkiem rad zawiadawczych dwu towarzystw finansowych. Zaglądnąc do kalendarza urzędowego, lub zasięgnąc wiadomości, do czego ani wiele czasu ani trudu nie potrzeba, byłoby wystarczająco, żeby p. Vaszaty nie był wygłosił tak nieprawdziwego twierdzenia. (Huczne brania). Dla czego zaś pos. Vaszaty tak usilnie nalegał na Rząd, aby oświadczył się za nagłośnią wniosku pos. Luëgera, skoro sam Pan Prezes gabinetu już zażądał był uznania sprawy za pilną, nie wiem. (Wesołość).

Radea Namiestnictwa Dunajewski i wicesekretarz ministeryalny Rosner, byli przed powołaniem ich, jednego do Ministerstwa handlu, drugiego do Ministerstwa oświecenia, urzędnikami politycznymi, a więc w służbie odemnie zawisłymi; i dla tego ja czuję się powołanym dać wys. Izbie objaśnienie, które sprostuje fałszywe twierdzenie i wykaże zupełną bezpodstawność zaczepki.

Przedewszystkiem co do wicesekretarza ministeryalnego Rosnera uczyniono zarzut, że dostał systemizowaną posadę w Ministerstwie oświaty, nie złożony egzaminu praktyczno-politycznego. Gdyby wicesekretarz Rosner pozostał był w służbie politycznej, gdyby zamiarem jego było w tej gałęzi służbowej dostać posadę sekretarza Namiestnictwa lub następnie starosty, byłby musiał złożyć ów egzamin praktyczno-polityczny. Ja sam znajdowałem się w tem samym położeniu. Byłem — niestety, upłynęło odtąd już sporo czasu — kancypistą ministeryalnym w biurze prezydyalnym Ministerstwa oświaty, mnie złożony egzaminu praktyczno-politycznego. Zamiarem moim było przejść do administracji politycznej; dla tego przydzielono mi pewnemu starostwu, gdzie przez niejaki czas pozostawałem, poczem złożyłem w Namiestnictwie ów egzamin i otrzymałem wyżej systemizowaną posadę w administracji politycznej. (Wielka wesołość. — Była to posada namiestnika na Morawie). Aby zaś otrzymać systemizowaną posadę w Ministerstwie oświecenia, na to ani ustawa, ani rozporządzeniem, ani wogóle niczem nie jest przepisane złożenie egzaminu praktyczno-politycznego, jak i co do posad w Ministerstwie handlu lub rolnictwa, że pominię Ministerstwa sprawiedliwości i skarbu, które mają osobne przepisy.

Wogóle warunki powołania na systemizowaną posadę u władz centralnych nie dadzą się traktować wedle szablonu; są inne w jednym Ministerstwie a drugim, nawet

w jednym departamencie a drugim. Weźmy n. p. Ministerstwo handlu, którego sprawy znam bardzo dobrze. Nie mówię o departamencie obrachunkowym, który wymaga egzaminu rachunkowego, ani o departamencie technicznym, gdzie składać trzeba egzamin techniczny. Weźmy departament administracyjny. Gdy w Ministerstwie handlu potrzebował siły dla departamentu przemysłowego, rozglądałem się między urzędnikami politycznymi, którzy służyli u władz przemysłowych na prowincyi i złożyli egzamin praktyczno-polityczny. Gdy potrzebował siły dla departamentu morskiego, brano szczególniejszy wzgląd na urzędników, którzy służyli u władzy morskiej lub w portowej administracji sanitarnej i złożyli przepisany dla tej gałęzi egzamin. Gdy potrzebował urzędnika dla departamentu patentowego, nie sięgałem głównie po urzędników politycznych, lecz po urzędników prokuratorji skarbowej, którzy złożyli egzamin adwokacki, lub po młodych sędziów, którzy złożyli egzamin sędziowski i służyli po sądach; bo w tym departamencie pracuje się nad procesami, a urzędnicy z egzaminem adwokackim lub sędziowskim i z praktyką procesową zazwyczaj zdalnie są do tego departamentu od urzędników politycznych. Tak więc dla otrzymania posady systemizowanej w Ministerstwie oświecenia egzamin praktyczno-polityczny nie jest przepisany i nigdy przepisany nie był. Owszem uważa się egzamin sędziowski i adwokacki za zupełnie wystarczający, a wicesekretarz Rosner złożył oba: i sędziowski i adwokacki. (Słuchajcie, słuchajcie!)

A dalej wytykano, że urzędnik ten powołany został do biura prezydyalnego. Nikt nie zaprzeczy, że Minister, Namiestnik i w ogóle naczelnik znacniejszej władzy administracyjnej, który ma własne biuro prezydyalne, może urządzić je sobie, zorganizować i powołać doń urzędników zupełnie wedle własnego upodobania. Są to urzędnicy, których Minister musi wziąć pod ręką, którym wydaje polecenia bezpośrednio, lub którzy pośredniczą w wydawaniu poleceń do sekcji lub departamentów, gdy Ministrowi zabraknie czasu natychmiast zetknąć się z naczelnikami sekcji lub departamentów; są to urzędnicy, którzy załatwiają czynności poufne, muszą uporać się z liczną półurzędową korespondencją Ministra, przypominają coś Ministrowi, gdy chce zapomnieć (wesołość) słowem, który pełnią służbę poufną. Jest to służba zaszczytna, ale pełna odpowiedzialności i bardzo utrudniająca. Urzędnicy biura

5)

## Stanisław Koźmian o r. 1863.

(St. Koźmian „Rzecz o r. 1863.“ Tom II. Część druga. Str. 326. Kraków nakładem księgarni spółki wydawniczej polskiej 1895).

(Dokończenie).

A nie tylko zmysł polityczny, lecz i zasady, długa walka ze skrajnymi w emigracji żywiołami, mówiły generałowi Wład. Zamoyskiemu, że Wielopolskiego popierać, zadanie jego ułatwiać, a roboty czerwonego spisku niweczyć należy.

Te same zasady i przekonania mówiły to także białym i ich przywódcom. A jednak właśnie w chwili, gdy Wielopolski przynosił krajowi tego rodzaju zdobycze, jak Rada Stanu, wybory miejskie, reorganizacja wychowania publicznego i t. p., — gdy przynosił pierwsze praktyczne załatwienie pięknej kwestyi własnościowej, a prztem dążył do rozwizania ważnej kwestyi żydowskiej, chcąc wytworzyć silny stan trzeci, — znalazł się w społeczeństwie osamotnionym, nie zdołał urzeczywistnić swego systemu, które go powodzenie byłoby niewątpliwie uniemożliwiło katastrofę z r. 1863. *Hotel Lambert* odepchnął ten system, bo nie uznawał drogi kompromisu; biali pod wpływem zewnętrznych wpływów emigracyjnych i napoleońskich, prowadzili równoległe z ruchem czerwonych, rewolucję moralną, przyjmując jako polityczne swe hasło słynne *Allez-vous-en!* Andrzeja Zamoyskiego. I nawet wówczas, gdy po zamachu na W. Księcia, widocznym było, iż już tylko pomiędzy stanowczym przyjęciem systemu Wielopolskiego a katastrofą możebny był wybór, — nawet wówczas odmówili margrabiemu poparcia, dając je tem samym robotom spiskowym, które jak nie czerwona ciągną się przez cały czas wypadków, gotując nieuchronną katastrofę. Roboty te, zorganizowane od razu ściśle i silnie, podniecane były wpływami zewnętrznymi, wpływami ks. Napoleona i radykalnych żywiołów włoskich, a objawy sympatyj Herzena i organu jego *Kotłokoła*, budziły złudzenia przewrotów w Rosyi i czynnego poparcia ze strony takichże rosyjskich żywiołów. Rewolucyjny duch rosyjski popychał wówczas na to tylko Polaków, aby uczynić

próbę, poświęcić ich jako straż przednią i w końcu dokonać haniebnego zwrotu.

Pod takimi to wpływami rósł w siły i rozrastał się po kraju spisek, korzystając z jednej strony z nieudolności władz rosyjskich, a z drugiej z braku decyzji i zaślepienia białych. Rozpoczynają się demonstracje, które z ulic i placów przenoszą się do kościołów, przybierając coraz jaskrawszy charakter mistyczny religijny, poetyczny urok katakumbowego prześladowania, który pociąga całe tłumy. Nie widząc już korzyści, jakie można było w danej chwili z systemu Wielopolskiego i przybycia W. Ks. Konstantego do Warszawy dla sprawy powszechnego dobra wyciągnąć, nie chcą nawet przypuścić tych korzyści, odpychając wszelką drogę pośrednią, wszelkie kompromisy, społeczeństwo „zapra gnęło rozpaczy“ i rozpaczliwie rzuciło się w przepaść.

Najcięższym niewątpliwie błędem Wielopolskiego było, iż od chwili swego wstąpienia do rządu zdawał się on przeceniać niebezpieczeństwo ruchu i spisku, a następnie nie mając pełni władzy, nie starał się uzbroić w takie środki, któreby były zdolne pokonać kres robotom spiskowym. Dążył on do tego przez ustalenie w kraju instytucji legalnych, zapewniających rozwój narodowy. Zaznaczyliśmy już powyżej, jakie okoliczności nie dały mu przeprowadzić programu i — margrabię odosobniony, znalazł się nagle wobec rozgałęzionego i silnego spisku, który wziął górę i wszystko już na własną korzyść obracał. Rozwiązanie Towarzystwa rolniczego i usunięcie Andrzeja Zamoyskiego dodało mu tylko otuchy, zbliżyło do ostatecznego celu, nie dotykając go wcale w samej istocie, a wreszcie branka, — środek nieszczyśliwy, ryzykowny i wykonany złymi środkami, — stała się nie powodem wprawdzie, lecz wymówką ostatecznego wybuchu. Branka była oczywistym zamachem, który przeprowadzony w nieodpowiedni sposób, zamierzonego celu osiągnąć nie mógł. Wielopolski nie umiając, czy nie mogąc uciąć głowy spisku urządził się w konieczności uciecia mu nóg Koźmian twierdzi, że myśl branki powziął Zygmunt Wielopolski; inne źródła, a mianowicie Sybel, odejmując brance charakter politycznego zamachu, twierdzi, że myśl i polecenie wykonania poboru wyszły bezpośrednio z Petersburga, w celu czysto wojskowym, organizacyjnym. Jakkolwiek bądź pobór ten ująwszy jeszcze jaskrawiej niedośćstwo władz rosyjskich i dopomógł tylko spiskowi do

skorzystania z rozprężenia organów policyi i żandarmeryi i do wejścia z nimi w porozumienie, co mu ułatwiło dalsze kroki.

„I rozpoczęły się — pisze Koźmian — czasy podobne raczej do fantastycznej opowieści Hoffmana, niż do karty z dziejów ludzkich“...

W streszczeniu naszym doszliśmy już do końca II. tomu dzieła Koźmiana. Staraliśmy się wykażać — o ile to możebnym było — dokładnie przewodnią myśl autora i jego intencje. Streszczając osnovę książki, usiłowaliśmy przedstawić czytelnikom w miniaturze wielki obraz przyczyn tragicznej katastrofy — przyczyn, na które składały się i wpływy zewnętrzne i przywary ludzi, powołanych do działania i usposobienie całego społeczeństwa, wychowanego pod wrażeniem klęsk, w atmosferze nieszczęścia.

Sądźmy, że jakkolwiek zastosować się musieliśmy do miniaturowych rozmiarów streszczenia, myśl autora w tem streszczeniu wyszła jasno. Badając krytycznie przyczyny klęski, Koźmian raz jeszcze przesunął przed oczyma czytelników obraz wypadków, które w ich historycznym przebiegu przedstawił w części pierwszej, — a to, aby udowodnić, że nawet niemal w przeddzień katastrofy, gdyby nie brak odwagi lub niemoce jednych, a zaślepienie i szaleństwo drugich, społeczeństwo mogło być dla swego bytu narodowego i dla przyszłego jego rozwoju osiągnąć znaczne korzyści i że zmarnowanie tej sposobności zniszczyło te korzyści nie tylko na obecną chwilę.

Słyszeliśmy zarzut, że Koźmian, stawiając utrzymanie bytu narodowego jako cel istotny i główny społeczeństwa, które utraciło kształt państwowy, nie określił wcale, co rozumie przez ów byt narodowy. Zarzutu tego podzielać niepodobna. Na każdej niemal stronicy dzieła, zarówno w przedstawieniu wypadków, jak w znakomitej charakterystyce osób działających, znaleźć może bezstronny czytelnik ścisłą definicyę tego pojęcia. Warunki utrzymania bytu narodowego oczywiście są różne i zmieniają się, — ale na ową chwilę, przed katastrofą 1863 takie warunki przedstawiał system Wielopolskiego; podstawy do utrzymania narodowego bytu dawały instytucje narodowe, które ten system miał wprowadzić. Dalszy rozwój mogło zapewnić ścisłe i konsekwentne trzymanie się drogi pośredniej... Na tę drogę w przededniu wypadków warszawskich wstąpiła też Galicya w adresie z 31 grudnia

1860 r. — System przeto Wielopolskiego z jednej, a pokrewny mu duchem ów adres z drugiej strony, aż nadto dobrze określają myśl autora, co rozumie pod bytem narodowym i jaką drogę do utrzymania jego i rozwoju wskazuje.

Nie ma dziś chyba nikogo w społeczeństwie naszym, któryby nie przyznał, że powstanie z r. 1863 było szaleństwem, które spowodowało katastrofę na cały naród. Przyzna to każdy poufnie, — nie każdy jeszcze jawnie i głośno. Zmilkły wprawdzie szumne hasła, ale odżywa jeszcze czasem „frazes“, który uważa rozsałek polityczny za wyłączny monopol wybranych, ogół zaś chciałby zawsze jeszcze utrzymywać sztucznie w podnieceniu. Dzieło Koźmiana, swem ścisłem, konsekwentnym rozumowaniem, doskonałą charakterystyką ludzi, przedstawieniem logicezmem wypadków i ich przyczyn, zadaje stanowczy cios owemu odradzającemu się od czasu do czasu a zawsze szkodliwemu „frazesowi“. Wykazuje śmiało a dosadnie, do czego prowadzi społeczeństwo poświęcanie „rzeczywistości“ dla celów niemożliwych do osiągnięcia; nie tylko rzuca światło na rok 1863, nie tylko w tem badaniu przyczyn i skutków ustala „odpowiedzialności“ za przeszłość, lecz daje naukę na przyszłość, wskazując niebezpieczeństwa pewnych przedsięwzięć lub zaniedbań. I w tem główna wartość dzieła, — w tem pierwszorzędną zasługą obywatelską autora; wartość, która z czasem coraz większą nabierać będzie siły; zasługa, którą potomność lepiej niż współcześni oceni.

„Wszyscy zawinili w wypadkach 1863 r.“ — przyznał Koźmian, — a na to powiedziano, że gdzie wszyscy winni, tam winnych niema. Paradoxs może świetny, ale zawsze tylko paradoks, — bo wina ściągająca klęskę na cały naród, nie tylko na współczesnych lecz i na dalsze pokolenia, nie przestaje być winą, chociaż spełnili ją wszyscy. W uznaniu jej wszakże, w jasnym i dokładnym przedstawieniu sobie, jakie powody spowodowały takie skutki, spooczywają rękojmię uniknięcia podobnych win na przyszłość. Dla czytelników dobrej woli, dzieło Koźmiana, już w swoich dwóch pierwszych tomach, jest w tym względzie niewyczerpanym źródłem. Pisane odważnie, chociaż z dziwną bezstronnością sądu o ludziach, poruszyć musiało sprzeczne opinie, lecz bez wrażeń nie przeszło i trwale zostanie.

A. K.

## KRONIKA

Lwów, 28 grudnia.

prezydenta są najczęściej zatrudnieni, czyli, jak to się mówi, uwiązani; muszą być od samego rana w urzędzie, jeśli Minister ma zwyczaj porankowy (*wesołość*); muszą pozostać wieczorem, a w tych władzach centralnych lub administracyjnych, do których należą sprawy policyjne, muszą odbierać telegramy, cyfrować je lub cyfrowane odczytywać. Zdarza się, i to wcale nie rzadko, że naczelnik większej władzy inaczej sobie urządza biuro, niż jego poprzednik; że gdy nastaje zmiana w kierownictwie władzy, następuje też po części zmiana w biurze prezydenta; że ktoś, kto przedtem był — powiedzmy — Namiestnikiem, gdy zostaje Ministrem, zabiera z sobą swoich urzędników prezydenta, bo przywykł do nich i oddarza ich szczególniejszym zaufaniem. Urzędnik prezydenta przeto musi posiadać osobliwe przymioty: znajomość języków, wielką wprawę w koncepcie, wykwiłność form towarzyskich, przede wszystkim zaś takt i zaufanie. Panowie, jako starzejący się zwolna biurokrata mogą powiedzieć: znam dobrze uczucia biurokratyczne; zapewniam Was, że nigdy urzędnik nie czuje się obrażonym, gdy nie on, lecz kto inny powołany został do biura prezydenta. Uważa się to powszechnie za najzupełniej osobiste prawo Ministra.

Że ów urzędnik po stosunkowo krótkim czasie otrzymał systemizowaną posadę w Ministerstwie oświaty, pochodzi ząd, iż uwzględniono czas przebytu w służbie sądowej i w adwokatyrze. Okoliczność, że ten wicesekretarz ministerjalny zawdzięcza powołanie swe do Ministerstwa i zajęcie posady systemizowanej pokrewieństwu czy powinowactwu z Panem Ministrem oświaty, jest prosto nieprawdziwa. (*Wesołość*). Ten wicesekretarz ma za żonę nie siostrzenicę Pana Ministra oświaty, lecz siostrzenicę — świekry — córki Pana Ministra. (*Wielka, przeciągła wesołość*). Panowie! równie wedle postanowień kodeksu cywilnego, jak wedle zwyczaju językowego stosunek ten nigdy nie będzie mógł uchodzić za pokrewieństwo. (*Wesołość*). (Dokończenie nastąpi).

## Sejmy krajowe.

Wczoraj zebrały się Sejmy Czech, Dolnej i Górnej Austrii, Styrii, Morawy, Szląska i Goryczy a dzisiaj rozpoczynają swoją prowadzącą działalność reprezentacyjną krajowe Galicji i Krainy. Sejmy innych krajów zbierają się dopiero w pierwszej połowie stycznia r. p.

Do tej chwili otrzymaliśmy telegraficzne doniesienie tylko o otwarciu Sejmu czeskiego i dolno-austriackiego.

Zagajając Sejm czeski, podniósł marszałek w swojej przemowie, że wszystkie ludy przygotowują się do manifestacji miłości i pełnego zapału przywiązania do Osoby Najmilsiejszego Monarchy, z powodu 50-letniego jubileuszu rządów Czechy nie staną w ostatnim rzędzie. (Entuzjastyczne okrzyki i potakiwania w obu językach krajowych). Każdy poseł odezwał się z pewnością potrzebą, aby Sejm czeski zjednoczył się w tej manifestacji z innymi ludami. Sejm winien polecić Wydziałowi krajowemu aby przygotował wniosek dla utworzenia humanitarnej instytucji. Mowy marszałka wysłuchali posłowie stojąc i przerywali ją kilkakrotnie bucznymi oklaskami. Marszałek zakończył okrzykiem: *Slava! i Hoch!* na cześć Najj. Pana. Okrzyk ten powtórzyli trzykrotnie posłowie.

Sejm dolno-austriacki zagaił po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Szezapana, uowo mianowany marszałek krajowy hr. Abensperg-Traun przemową, w której prosił o poparcie Sejmu, a przyrzekając największą bezstronność, upraszał o strzeżenie godności Izby, poczem wyliczył zadania Sejmu i zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym trzykrotnie z zapalem przez zgromadzonych.

Po dokonaniu wyborów komisyjnych przekazał marszałek krajowy komisji finansowej przedłożenie o prowizoryum budżetowym do końca czerwca r. 1895.

Wydział krajowy Sejmu dolno-austriackiego przygotował dwa projekta w sprawie zmiany ordynacji krajowej i ordynacji wyborczej sejmowej, które uwzględniając zmienione stosunki, wskutek włączenia przedmiotu do Wiednia, przynajmniej burmistrzowi wiedeńskiemu głos wyrzły w sejmie; dalej ustanawiają bezpośrednie wybory w gmachach wiejskich i proponują pomnożenie liczby posłów.

## Z Francji.

(Przyjęcie generała Czertkowa przez prezydenta Rzeczypospolitej. — Potoczne wiadomości. — Degradacja Dreyfusa).

Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej, p. Casimir-Périer, przyjął w dniu 26 b. m.

nadzwyczajnego posła rosyjskiego generała Czertkowa, który przybył w celu wręczenia notyfikacji o wstąpieniu na tron cara Mikołaja II. Generał odwiedzony został w powozie galowym, eskortowanym przez oddział kirasyerów, do pałacu Elizejskiego, w którego dziedzińcu ustawili się batalion piechoty ze sztandarem i kapelą. Kiedy nadjechał generał Czertkow, batalion oddał mu wśród dźwięków hymnu rosyjskiego honory wojskowe. Prezydenta Casimir-Périer'a otaczali podczas uroczystej audyencji wszyscy członkowie zarządu cywilnego i wojskowego z prezesem ministrów Dupuy na czele.

Generał Czertkow oddał prezydentowi odrębne pismo cara Mikołaja z przemową, w której podniósł, że cesarz polecił mu powtórzyć, jak bardzo jest zobowiązany za jednomyślny wyraz sympatii, okazanej przez naród francuski pamięci jego dostojnego ojca, oraz jak głęboko jest wzruszony porwyżajmymi objawami współczucia, które nadchodzą z Francji, aby łagodzić jego gorzki smutek. Generał wyraził w końcu prezydentowi Casimir-Périer w imieniu cara serdeczne podziękowanie za żywy współdziałanie, jaki oboje wzięli w żałobie, dotyczącej cara oraz całą Rosyję.

Casimir-Périer odpowiedział: Podobnie jak publiczne władze i cały naród łączył się z żalobą carskiej rodziny i Rosyji, tak również teraz żywi Francya z niemniej szczerą wiernością najgorętsze życzenia pomyślności dla cara Mikołaja. Prezydent prosił generała Czertkowa, aby zapewnił o tem swojego władzę.

Po uroczystej audyencji udali się prezydent Casimir-Périer, prezes ministrów Dupuy i generał Czertkow do salonu prezydenta, gdzie zabawili około 20 minut. Odjazd Czertkowa z pałacu Elizejskiego odbył się z tym samym ceremoniałem, co przyjazd.

Generał Czertkow złożył wizytę prezydentowi senatu p. Challemeil-Lacour. Przyjęcie generała było bardzo uroczyste. Rozmowa, która trwała około 20 minut, miała charakter bardzo serdeczny.

Minister spraw zagranicznych Hanotaux udaje się w końcu bieżącego tygodnia do Cannes dla wypoczynku. Podczas jego nieobecności kierować będzie tymczasowo wydziałem spraw zagranicznych prezes ministrów Dupuy.

*Figaro* ogłasza oświadczenie osoby należącej do składu ambasady niemieckiej, zapewniając, że wspomniana ambasada nie utrzymywała żadnych, choćby najdalszych, bezpośrednich lub pośrednich stosunków z kapitanem Dreyfusem, że ambasada nie otrzymała żadnych, od Dreyfusa pochodzących papierów, oraz że nie poczyniła żadnych kroków w celu uchylenia jawności w procesie Dreyfusa.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że Rada rewizyjna, do której orzeczenia odwołał się zasądzony kapitan Dreyfus, potwierdzi wyrok sądu wojennego. Rada ta składa się z generała brygady, dwóch pułkowników i dwóch wyższych oficerów. Zafatwi się ona z zadaniem swem prawdopodobnie szybko, poczem wyrok zostanie wykonany w przeciągu 24 godzin. Według dekretu z 4 października 1891 egzekucya odbywa się w szkole wojskowej na polu Marsowem w obecności oddziałów z każdego korpusu załogi paryskiej i w obecności wszystkich rekrutów, którzy nie służą jeszcze trzech miesięcy. Wszystkie oddziały — wyjąwszy rekrutów — tworzą czworobok, w środku którego staje delegowany przez gubernatora wojskowego wyższy oficer z aktuariuszem sądu wojennego. Przyprawdają skazanego, który ma na sobie mundur galowy i szablę przy boku. Muzykanci, dobosze i trębaczowie otwierają jeden bok czworoboku i wpuszczają delikwenta. Żołnierze prezentują broń, orkiestra gra, poczem aktuariusz odczytuje donośnym głosem wyrok. Następnie dowodzący zebranymi wojskami mówi do skazanego: „Dreyfusie, nie jesteś godny nosić broni, w imieniu narodu francuskiego degradujemy ciebie.“ Najstarszy podoficer przystępuje na to do skazanego, zrywa wszystkie jego odznaki wojskowe i odznaki stopnia, wyciąga szablę jego i łamie ją nogą a szczątki rzuca skazanemu pod stopy. Skazany, otoczony czterema żołnierzami, którzy mają nasadzone bagnety, winien teraz przejść przed frontem całego wojska, aż go, wyrzuconego z armii przyjmie czekająca już nań żandarmeryja i odprowadzi do więzienia, nie wojskowego już lecz cywilnego.

Na tem ceremonia degradacji, przypominająca tortury i katusze średniowieczne, jest już ukończona, ale cierpieniem nieszczęśliwego zdrajcy jeszcze nie koniec. Dreyfus przewieziony będzie na wyspę Re, ząd najbliższy parowiec zawiezie go do Nowej Kaledonii. Tam będzie internowany w twierdzy na półwyspie Ducoo; nie będzie jednak zmuszany do żadnej pracy. Żona i dzieci będą mogły mu towarzyszyć. Po pięciu latach nienagannego zachowania się będzie mógł zostać wolnym kolonistą i otrzymać nawet kawałek ziemi. — Nowej Kaledonii nie będzie mu jednak wolno nigdy opuścić.

— **Otwarcie Sejmu.** Po uroczystych nabożeństwach w obu kościołach archikatedralnych, odprawionych o godzinie 11 w południe, nastąpiło otwarcie sesji sejmowej. W archikatedrze obrz. łac. odprawił nabożeństwo ks. kan. Weber, w asystencji licznej kleru. Na Mszy św. obecni byli: JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, członkowie Wydziału krajowego, posłowie i liczna publiczność. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w katedrze metropolitalnej św. Jura. Odprawił je ks. prałat Siengalewicz, w obecności grona posłów ruskich.

Na gmachu sejmowym i ratuszu, z powodu otwarcia Sejmu, powiewają flagi o barwach kraju.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Na dzisiejszym wieczornym, dnia 27 b. m., posiedzeniu Rady m. Krakowa odczytana została następująca pismo JE. Pana Namiestnika: „Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie! Głęboko wzruszony tak dla mnie zaszczytną uchwałą Szanownej Reprezentacji, której Pan Prezydent przewodnicysz, niemniej i tak serdecznymi i pochlebnymi dla mnie wyrazami, którymi Szanowna Reprezentacja uchwałą tę swoją uzasadnia, pospieszam z prośbą, byś Jaśnie Wielmożny Pan raczył na najbliższym posiedzeniu Rady wyrazić Jej uczucia mej głębokiej wdzięczności za wysoki zaszczyt, którym mnie obdarzył raczyła.

Uważałem się i uważam za obywatela miasta Krakowa, boć tam nauki pobierałem, tam pierwsze me kroki w służbie publicznej stawiałem, tam później na samoistnem już stanowisku miastu Krakowowi według sił służyłem starałem i tam nabyłem zasad i przekonań politycznych, bez których wogóle dobrze służyć krajowi trudno, a które mnie w szczególności w mojem życiu i w mej służbie publicznej prowadzą.

Raczej też Jaśnie Wielmożny Panie przyjąć zapewnienie, że jak dotąd, tak i nadal dobro, rozwój i pomyślność miasta Krakowa gorąco mi na sercu leżeć będą i z tem też uczuciem proszę, byś przyjął raczył wyrazić mego wysokiego poważania i serdecznego podziękowania.

Badeni“.

Rada przyjęła wśród oklasków powyższe podziękowanie do wiadomości.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żywiecu, z grupy gmin wiejskich rozpisaną na dzień 5 lutego 1895 r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Konkurs.** C. k. Namiestnictwo w Wiedniu rozpięło konkurs na posadę inżyniera, względnie adjunkta budownictwa, z terminem wnoszenia podań do 2 lutego 1895 r.

— **Przy licznych udziale** publiczności z najinteligentniejszych sfer naszego miasta, odprowadzono wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Stefana, syna pp. prezydentostwa Tehorznickich. Kondukt pogrzebowy prowadzili OO. Bernardyni. Na trumnie złożyli przyjaciele rodziny mnóstwo wieńców.

— **Z kolei państwowych.** Maryan Jarocki mianowany naczelnikiem ogrzewalni w Krakowie, a Kazimierz Szeligowski naczelnikiem konserwacji budowy kolei dla sekcji Suchej.

Z dniem 1 lipca 1895 zostanie 153 stacyj przeniesionych do wyższej klasy dodatku na pomieszkaniem: Jasło, Tarnów, Nowy Sącz, Dębica, Krosno, Łańcut, Przeworsk, Radymno, Sanok, Sucha, Bochnia, Bogumiłowice, Bukaczowce, Mszana, Oleszyce, Rozwadów, Zator, Żurawica i Zwardon.

— **Dr. Franciszek Krysztalowiec,** dotychczasowy praktykant przy szpitalu powszechnym św. Łazarza w Krakowie, mianowany przez Wydział krajowy sekundaryuszem przy tymże szpitalu.

— **P. Mieczysław Sachorowski,** długoletni sekretarz teatru hr. Skarbka, opuścił obecnie to stanowisko na własne żądanie.

— **Kurs kucia koni.** Dyrektora szkoły weterynaryj i połączonej z nią szkoły kucia koni we Lwowie zawiadamia, że pierwszy sześciomiesięczny kurs kucia koni r. 1895 odbędzie się w terminie od 2 stycznia do 30 czerwca 1895. Czelnicy kowalscy, zamierzający zapisać się na ten kurs, zgłoszą się mają oboje w dniu 2 stycznia 1895 w godzinach urzędowych od 10—12 przedpołudniem w kancelaryi Dyrekcji c. k. szkoły weterynaryj w gmachu szkolnym przy ulicy Kochanowskiego i przedstawiać: 1. świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej, 2. świadectwo prawidłowego odbycia terminu rzemiosła kowalskiego, oraz przynajmniej dwuletniej praktyki czeladniczej. Uczniowie tego kursu obowiązani będą nie tylko regularnie uczęszczać do szkoły i na klinikę dla obznajomienia się z zasadami

kucia oraz zwykłych sposobów postępowania w chorobach kopyt, lecz również zajmować się praktycznie w kuźni zakładu w godzinach przez Dyrekcję względnie przez nauczyciela kucia wskazać się mających.

— **Komitet Przytuliska** św. Józefa dla sierot, ulica Piekarska nr. 49, poczuwa się do miłego obowiązku, złożyć z końcem b. r. wszystkim szlachetnym dobrodziejom tak we Lwowie jakoteż w całym kraju, którzy swą ofiarnością ten humanitarny zakład wspierają — uprzejme podziękowanie „Bóg zapłać“, polecając go i na przyszłość ich łaskawej opiece.

Znacznymi datkami raczyli w bieżącym roku wesprzeć Przytulisko: Ich Ekscele. Arcybiskupi Morawski, Sembratowicz i Issakowicz, JE. hrabstwo Lewicy-Siemieńscy, lwowska Kasa Oszczędności, lwowski Magistrat, fundacya Towarzystwa, Kasyno narodowe, panie hr. Felicja Mierowa, Aleksandra Morawska, Helena Turkułowa, p. Józef Godlewski wł. dóbr i Antoni Stanowski em. radea Namiestnictwa.

— **W miejsce rozsyłania listów** noworocznych nadesłał ks. Gąsiorowski, proboszcz obrz. łac. w Konkolnikach, kwotę 1 zł. na ubogich miasta Lwowa.

— **Wspólny opłatek** stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skala“ odbędzie się w niedzielę, 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Z prasy.** *Gazeta Stanisławowska* przestała wychodzić.

— **Zamach morderczy i samobójstwo.** Czelnicy szewski Adam Bryniarski, liczący lat 25, utrzymywał od dłuższego czasu miłośny stosunek z niejaką Teofilą Gembarowską, a nawet zamierzał ją poślubić. Ponieważ matka jego sprzeciwiała się temu związkowi, począł Bryniarski głośnić, iż pozabawi się życia. Wczoraj po godzinie 9 z wieczora przybył Bryniarski do pomieszkania Gembarowskiej, po krótkiej rozmowie wy dobył z kieszeni rewolwer i strzelił do kochanki, mierząc w piersi. Gembarowska w czas to spostrzegła, a chwyciwszy instynktownie za rewolwer, skierowała go w dół, skutkiem czego pocisk zranił ją w lewe udo. Wówczas Bryniarski odskoczył od niej i strzeliwszy do siebie zranił się śmiertelnie w prawą skroń. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odesłano rannych do szpitala powszechnego. Bryniarski zmarł w drodze do szpitala, natomiast skaleczenie Gembarowskiej nie jest niebezpieczne.

— **Ogień sklepowy.** W handlu Jakóba Balsambauma p. l. 7 przy ul. Kazimierzowskiej zajęły się wczoraj popołudniu leżące w kącie papiery. Zawezwane natychmiast straż pożarną, lecz przed jej przybyciem udało się domownikom ugasić ogień, który nie wyrządził żadnej szkody. Zapuszczono go niezawodnie przez nieostrożność.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły** politechnicznej we Lwowie. Dnia 28-go grudnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 27 grudnia do 12 w południe dnia 28 grudnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek., niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg, wysokość opadu 0.6 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była — 0.5°C., najwyższa +1.0°C. wczoraj w połud., najniższa — 1.8°C. w nocy.

Pochmurno, śnieg nieznaczny chwilami.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w półn. Skandynawii; zwykła 785 do 780 mm. na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 29 grudnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północno-zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura obniży się do — 2°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tarnowie Maryan Nenyczko, komisarz powiatowy tamtejszego starostwa.

W Mogilnie Wincenty Pomian Raciński, właściciel dóbr, w 70 roku życia.

W Lisku Edmund hrabia Krasiecki, uczestnik walk z 1831 roku, oficer artylerji wojsk polskich, w 87 roku życia. Zmarły do brym był obywatelem, dbałym o lud wiejski. Przez długie lata był prezesem Rady powiatowej.

W Wiedniu Ludwika Brzeżany, właścicielka głównej trafikki we Lwowie (przy ul. Hallickiej) w 74 r. życia.

W Marympolu Katarzyna Zaklińska, wdowa po grec. katol. proboszczu, posła na Sejm krajowy.

— **Polowanie** odbyło się dnia 24 b. m. w Mielnicy, dobrach Mieczysława hr. Borkowskiego; ubito w 11 strzelb w przeciągu czterech godzin 95 zajęcy i 3 lisy.

— **W Tarnopolu** w pierwszy dzień świąt o godzinie 11 przedpołudniem, popełniono — jak donoszą do jednego z pism tutejszych — zagadkowe morderstwo. Przed gmachem sądowym

nieznajomy mężczyzna pełną sztyletem w serce drugiego nieznajomego, który na miejscu padł trupem. Nie znaleziono przy nim żadnych wskazówek co do osoby. Morderca, natychmiast aresztowany, również odmawia wszelkich wyjaśnień. Obaj należeli do lepszej sfery społecznej.

— **Andrzej Spinola.** Piszą z Rzymu: Na zamku Larych pod Genewą zmarł w tych dniach margrabia Andrzej Spinola w 69 roku życia, żonaty z Teklą Trębicką, córką Kazimierza, generała wojsk i senatora, a siostrą Maryi Trębickiej, Emilii hr. Starzeńskiej z Kurowie, Stanisława, właściciela dóbr Piekary i Michała Trębickiego. Margrabia Spinola miał brata Stefana i trzy siostry z tych jedna za ks. Centurione, a dwie za margr. Pallavicini.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatralny.** Dziś w piątek po raz pierwszy „Zdrowie i pokaleczenie“, komedia w 5 aktach Żegoty Krzywdzica.

Jutro, w sobotę po raz trzeci „Małżeństwo na próbę“ krotoczwila ze śpiewami w 3 aktach Karola Gero, muzyka Leopolda Kuhna.

W niedzielę popołudniu „Wilhelm Tell“, obraz dramatyczny w 5 aktach a 13 odsłonach Fr. Schillera.

Wieczór po raz czwarty „Małżeństwo na próbę“.

## Sejm krajowy.

(I. posiedzenie, 6 sesji VI peryodu).

Lwów 28 grudnia.

(§) Po uroczystych nabożeństwach odprawionych o godz. pół do 10 rano w archikatedralnej cerkwi u św. Jura a o godz. 11 rano w łacińskim kościele archikatedralnym, nastąpiło dziś w południe otwarcie Sejmu. Przyjeżdżających posłów witają przed gmachem sejmowym muzyka Harmonii. Wielu posłów wystąpiło w pięknych strojach narodowych, ruscy posłowie włościansey w barwnych sierakach. Łoże i galerie szczerline zapelnione, przeważnie przez pięć piękną.

Na ławie rządowej zajęli miejsce w galowych mundurach: J. E. P. Namiestnik hr. Kazimierz Badeni, c. k. radca Dworu Wiodzimy hr. Łoś, jako komisarz rządowy i komisarz powiatowy Antoni Reiner.

Obecnych 90 posłów

O godz. 12 min 30 zajął miejsce prezydjalne J. E. ks. Marszałek Eustachy Sanguszko zawiadamiając Izbę, iż Najwyższym patentem z dnia 16 grudnia b. r. zwołał Najjaśniejszy Pan Sejm krajowy na dzień dzisiejszy. Skonstatowawszy komplet otworzył ks. Marszałek 1 posiedzenie 6 sesji VI peryodu.

Na prowizorycznych sekretarzy powołał ks. Marszałek posłów: Barwińskiego, Paszkowskiego, Jana Słoneckiego i Fedorowicza; a na prowizorycznych kwestorów posłów: Antoniewicza, Korytowskiego, Stanisława Stadnickiego i Emila Torosiewicza.

Następnie przemówił ks. Marszałek w następujących słowach:

Wysoka Izbo!

Rok ubiegły był dla historii Galicyi znaczącym tak pod względem ekonomicznym jak i politycznym: Wystawa krajowa, którą nazwać można dziełem udanym, stwierdziła postępy kraju we wszystkich dziedzinach, przedstawiła nas światu jako kraj chcący i umiejący pracować, jako społeczeństwo dbałe o swój rozwój, zapobiegliwe dla swej teraźniejszości, przeorne dla swej przyszłości.

Staneła Galicya jako kraj żądny i zdolny prawdziwego postępu wobec innych prowincji Monarchii, podniosło się niezawodnie jej znaczenie w rodzinie ludów austriackich. Znaleźliśmy w niej przychylnych nam i pobliżliwych znawców i sędziów, którzy życzliwie przyklasnęli naszej pracy, a rzecz naturalna, że stanowisko nasze w Monarchii zostało przez to ogólne udzielone nam uznanie, podniesione i utrwalone także i pod względem politycznym.

Uświetnił naszą Wystawę przyjęciem protektoratu nad nią i przyjazdem swym dla jej zwiedzenia Najjaśniejszy Pan, najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król Franciszek Józef. Przejęty wdzięcznością kraj, widzi w tem nowy dowód ojcowskiego Jego serca dla nas, którego tyle już mieliśmy dowodów, a pamięć Jego pobytu pozostanie zapisaną w sercach naszych na zawsze.

Otwierając naszą wystawę z ramienia Najjaśniejszego Protektora Najdosłojniejszy Brat Cesarzki Arcyksiężniczki Karol Luowik i raczył ponownie odwiedzić w towarzysztwie swej Małżonki, chcąc tym sposobem dać nam dowód swej odważnej wypróbowanej łaskawości i życzliwości dla kraju. Raczili także i inni Członkowie najmiłościwiej panującego nam Domu Cesarzkiego zwiedzić naszą Wystawę, zostawiając po sobie niezatarte wspomnienie swej dla nas przychylności.

Na innym miejscu miałem już sposobność wyrażenia w imieniu kraju uznania i wdzięczności za zachowanie się wys. Rządu w sprawie naszej Wystawy. Uważam za mój obowiązek powtórzyć z tego tu miejsca ten wyraz uznania, iż Rząd dał nam niezbitę dowody przychylności swej dla kraju, nietylko odwiedzanymi radcoy Korony, którzy gremialnie zwiedzili Wystawę w otoczeniu Najjaśniejszego Pana, ale i poparciem wszelkiego rodzaju, które się w wysokim stopniu do udania się i uświetnienia naszej Wystawy przyczyniło. Miałem już także sposobność na innym miejscu stwierdzić, iż Rząd krajowy dowiódł, że składa się z ludzi, którzy do najlepszych synów kraju tego należą.

Mam w Bogu nadzieję, że Wystawa ta nietylko przyczyni się do ekonomicznego i moralnego rozwoju kraju, nietylko podniesie naszą powagę na zewnątrz, ale także wzmacniając wspólną podstawę polityczną a zgodnej pracy, ustali dobre stosunki między narodowościami kraj ten zamieszkującymi, tak, iż przyżycanie a swobodnie rozwijać się one będą obok siebie w wspólnej ziemi z pożytkiem dla obu.

(Ustęp ostatni powtórzył ks. Marszałek po rusku)

Przechodzę do przedłożenia Wydziału krajowego.

Jeżeli w tym roku przedłożenia Wydziału krajowego nie są liczne, to łómaczy to dostatecznie okoliczność, że obecna sesya jest ostatnią przed nowymi wyborami. Wobec tego nie uważał Wydział krajowy za stosowne, przedkładać wys. Sejmowi donioślejszych ustaw z dziedziny n. p. ustawodawstwa gminnego lub obszerniejszych ustaw, jak ustawa łowiecka, która w tym Sejmie była już kilka razy przedkładana.

Najbliższym więc przedłożeniem Wydziału jest budżet. Budżet ten, tak jak poprzedni, od czasu uregulowania finansów wykazuje zwykły przeznaczone wolą wys. Sejmu na cel spłaty długów. W wykonaniu woli tej wys. Izby zajął się Wydział gorliwie wprowadzeniem w życie nowej ustawy konsumcyjnej o podatku odpiwa, wódki i likierów i uzyskał tym sposobem nowe znaczne źródło dochodu.

Nie było łatwym wprowadzenie w życie tej ustawy z powodu trudności ściągania należności i jakkolwiek rezultaty osiągniętego dochodu przez wydzierżawienie opłat nie osiągnęły nadziei, to jednak wobec tych trudności poboru i kosztów wysokich, jakie ciągnęłyby wprowadzenie własnej administracji dla tego poboru, można osiągnięty rezultat uważać za względnie pomyślny.

Wprowadzenie tych opłat i podniesienie przez nie dochodów krajowych umożliwiła Wydziałowi krajowemu propozycję zniesienia dodatków krajowych o dalsze 4 centy, które wraz ze zniesieniem przed dwoma laty w kwocie 3 centów uchwalonem, wynosiłoby ulgę 7 ct.; ulgę, którą opodatkowani w kraju niezawodnie uczują. W dalszym ciągu przedstawia Wydział krajowy wys. Sejmowi na podstawie uchwalonej przezeń ustawy kolejowej i w ramach budżetem objętego i uchwalonego kredytu, cały szereg ustaw, zapewniających przyścisłe do skutku kilku kolei lokalnych. Warunki rentowności, finansowania i technicznego wykonania tych kolei, zostały dokładnie, sumiennie i z wielką pracowitością przez niedawno utworzone biuro kolejowe zbadane i wypracowane i otrzymały aprobatę Ministerstwa handlu, a tym sposobem od uchwały tej wys. Izby zależy rychłe wprowadzenie w życie ważnej sieci kolei, która się w wysokim stopniu przyczyni do podniesienia dobrobytu kraju.

Z dziedziny ustawodawstwa gminnego przedkłada Wydział wys. Sejmowi tylko ustawę budowlaną dla wsi i miasteczek i nowelę do ustawy o Reprezentacji powiatowej, mającą na celu ujednostajnienie stosunków urzędników powiatowych i odpowiadającą myśli poruszanej już razy kilka w tej wys. Izbie przez inicjatywę poselską.

Przystąpił teraz Panowie do ostatniego okresu waszych prac parlamentarnych i nie wątpię, że przystąpiacie do tej pracy z tą samą zgodnością, względnością, wyrozumiałością wzajemną i chęcią służenia krajowi, których w ciągu obecnej kadencji daliśmy tyle dowodów z prawdziwym pożytkiem dla spraw krajowych. — Kończę wzywając Was. byście jak zawsze rozpoczynając te poważne obrady, wnieśli ze mną z zapalem potrzebny okrzyk na cześć Najmiłościwiej nam panującego C-sarza i Króla: — Cesarz Franciszek Józef I niech żyje!

(Izba trzykrotnie p wótórzyła ten okrzyk z zapalem.)

W tej chwili zażądał głosu J. E. P. Namiestnik hr. Kazimierz Badeni i przemówił w następujących słowach:

Wysoka Izbo!

Witam szan. Panów w imieniu Rządu. Za dni kilka będę miał zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej projekt do dwóch ustaw szkolnych jako przedłożenia rządowe. Pierwszy z nich ułożyła i uchwaliła Rada szkolna krajowa na podstawie polecenia wysokiej Izby z dnia 15. lutego b. r. Projekt ten zmienia tytuły pierwszy i trzeci ustawy kra-

jowej z dnia 2. maja 1873 niemiennie ustawę krajową z dnia 2. lutego 1885, które stanowią o zakładaniu i urządzeniu szkół ludowych i o uczeszczeniu do szkół, niemiennie o zakładaniu i urządzeniu szkół wydziałowych. Uzasadnienie tych projektów znajdziecie szan. Panowie w drukowanym przedłożeniu a nie chcąc na razie bliżej wchodzić w szczegóły, pozwolę sobie tylko zaznaczyć, że projekt ten zdaniem Rady szkolnej krajowej stanowić będzie, gdy stanie się ustawą, ważny krok w rozwoju szkolnictwa ludowego.

Drugi projekt zmienia paragrafy ustawy krajowej z 25. czerwca 1873 o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych. Wysoka Izba uchwała swą z 15. lutego 1894 r. zmieniła wprawdzie niektóre z tych paragrafów, Rząd jednak nie mógł zalecić owego projektu noweli do Najwyższej sankcyi z powodu niektórych niedokładności i niejasności, które się w pospiechu tam wkraady. Pragnąc jednak uczynić zadość intencjom Wysokiego Sejmu, przystąpiła Rada szkolna krajowa do sformułowania nieco dokładniejszego tych paragrafów, przyczem nie mogła pominąć i innych postanowień tejże samej ustawy, które wymagają także konieczne zmiany. W ten sposób powstał projekt ustawy drugiej, a wstrzymując się i tu w tej chwili z omawianiem szczegółów, polecam oba te projekta jak najgoręcej względem i opiece szanownych Panów, przyczem śmiało wypowiadam moje przekonanie, że wysoka Izba uchwalając te projekta, uzupełni w ten sposób doniosłe swe uchwały na poprzednich sesyach w sprawach szkolnictwa ludowego powzięte i stworzy całość, która niewątpliwie zostanie na zawsze chlubą i ozdobą kończącego się obecnie okresu sejmowego a zatem także trwałą pamiętką działalności tej wysokiej Izby.

Przedkładał dalej jak zwykle sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich i o stanie szkół ludowych w ubiegłym roku szkolnym. W szkołach średnich liczba uczniów w bieżącym roku znowu znacznie wzrosła tak, że i nowo powstałe gimnazya, w których co roku jedna klasa przybywa, nie zapobiegły przepięnieniu w niektórych zakładach i nadmiernemu tworzeniu klas równorzędnych. Tworzenie zakładów na razie wobec braku sił nauczycielskich nie dało by się usprawiedliwić. Stronę pedagogiczną i dydaktyczną znajdziecie Panowie w sprawozdaniu dokładnie przedstawioną. Pod względem administracyjnym zaprzeczę się nie da, że chociaż wolno, ale statecznie idziemy ku lepszym. Budynek jedne się stawiają, inne się ulepszają, gminy miejskie uzyskują zwolnienia od uciążliwych wobec ich stosunków majątkowych prestacyi na rzecz szkół średnich a nie potrzebują dodawać, że wnioski i przedstawienia Rady szkolnej krajowej znajdują zawsze u pana Ministra oświaty jak najżyczliwsze i najgorętsze poparcie.

Dwa nowe seminaria nauczycielskie, które będą z początkiem przyszłego roku szkolnego otwarte w Krośnie i Sokalu, niemiennie zwiększona frekwencya w istniejących dziś seminariach, wywołana z jednej strony szczodrością wysokiej Izby przy zawotowaniu funduszu stypendyjnych, z drugiej pozwoleniem pana Ministra oświaty utworzenia klas równorzędnych na kursach przygotowawczych i na pierwszych latach nauki, dostarczą niebawem nauczycieli, którzy zwolna zapelniać będą istniejące dziś luki. Jak się szan. Panowie z tabel załączonych do sprawozdania przekonacie, stan pod tym względem pogarsza się z roku na rok i byłby wprost zastraszającym, gdyby nie lepsze widoki na przyszłość, o których właśnie wspomniałem. Wprowadzenie w życie ustawy o kosztach zakładania i utrzymania szkół ludowych i o funduszach szkolnych, którą wys. Izba w roku zeszłym uchwaliła i która za dni cztery znacznie obowiązująca, zajmowało żywo Radę szkolną krajową. Potrzeba było wyteżonej pracy, by wszystko na czas przygotować, obmyśleć i zarządzić, wszystkie orzeczenia organizacyjne trzeba było na nowo wydać, co też już ukończono z wyjątkiem gmin miejskich, w których poprzednia porozumienie z Wydziałem kraj. nastąpić musi, przyczem Rada szkolna krajowa nie spuszczała ani na chwilę z oka swego obowiązku, by chronić strony konkurujące od niepotrzebnych i nadmiernych wydatków i zapobiedz także marnowaniu wydatków przez kraj ponoszonych. Rada szkolna krajowa stara się działać tu w zupełnym porozumieniu z Wydziałem kraj. i wys. Izba raczy przyjąć zapewnienie, że pomni dyskusyi w tej wys. Izbie, będzie się starali jako władza wykonawcza z możliwą oszczędnością, skrupulatnością i zapobiegliwością przyzwolonymi przez ustawę środkami gospodarować.

Przez zniesienie funduszu szkolnych okręgowych ustaną skomplikowane rachunki zasiłków i zaliczek, pamiętać jednak trzeba, że fundusz krajowy potrzebować będzie jak dotąd tak i nadal kapitału obrotowego, który według mego zdania wynosić powinien między 3 a 400 000 złr. O cyfrze tej pamiętać należy przy rozporządzaniu zasobami kasowymi. W roku bieżącym utworzyliśmy dwie nowe szkoły przemysłowe państwowe a mia-

nowicie szkołę kowalską w Sułkowicach i szkołę przemysłu drzewnego w Kołomyi. Z istniejących szkół państwowych rozszerzono znacznie szkołę ślusarską w Świątnikach, rozszerzono naukę malarstwa dekoracyjnego w szkole przemysłowej krakowskiej i rozwijano dalej wszystkie działy w szkole przemysłowej lwowskiej. W tej ostatniej szkole frekwencya jest tak znaczna, że budynek obecny okaże się w najbliższym czasie niewystarczający.

Rozpoczęto także w roku bieżącym kroki przygotowawcze w sprawie założenia z funduszu państwa szkoły ślusarstwa maszynowego i wyrobu maszyn rolniczych w Tarnopolu. Podjęto również inicjatywę w sprawie założenia państwowej Akademii handlowej we Lwowie i ustanowienia uzupełniającej nauki handlowej dla młodzieży kupieckiej.

Wszystkie szkoły przemysłowe uzupełniające, których jest obecnie 43, również wszystkie szkoły i warsztaty zawodowe utrzymywane kosztem kraju, otrzymują subwencye z funduszu państwa. Utworzono także 12 stałych stypendyów państwowych dla 10 szkół zawodowych krajowych. Tyle o sprawach wychowania publicznego.

Chcąc sobie zdać sprawę w sposób fachowy ze stanu naszych robót regulacyjnych na rzekach, które mi Państwo opiekuje, postarałem się, by zjechał w tym celu do kraju delegat Ministerstwa, którego i ze względu na wiadomości jego fachowe i na znane mi jego dla kraju życzliwe usposobienie, wysoce cenię. Po naozernem zbadaniu robót w różnych okolicach, ułożono w porozumieniu z organami fachowymi Namiestnictwa program dalszego postępowania.

O ile byłem osobiście zawsze przeciwnym inaugurowaniu i domaganiu się wielkiej akcji finansowej, celem regulacji rzek a to dla powodów, które wyliczać nie tutaj czas i miejsce, o tyle z drugiej strony muszę zaznaczyć, że znaczniejszą powiększenie rocznej dotacyi tak zwanej nadzwyczajnej byłoby obecnie wskazaniem. Jeżeli Szanowni Reprezentanci nasi w Radzie państwa raczą sobie słowa te moje w danej chwili przypominieć i słuszność tychże uznać, mogą zapewnić, że substrat do stawiania żądań przez Namiestnictwo opracowany, w biurach ministerjalnych się znajduje. Żądając systematycznie większych funduszy w odpowiedniej chwili i na te rzeki, na których ich racjonalnie użyć można i postępując dalej systemem przez Wydział krajowy zainaugurowanym a przez Rząd przy regulacyi Bugu, Białej i górnego biegu Dniestru przyjętym, dojdziemy bez nadmiernego obciążenia kraju może trochę wolniej, ale lepiej i pewniej tam, gdziebyśmy już dziś być chcieli.

W funduszu propinacyjnym stan jest pomyślny. Za dni kilka ubiega rok piąty istnienia emisji obligi dotąd winkulowane przechodzą do wolnego obiegu, resztki kapitałów niewypłaconych około 400 000 złr. składamy do depozytu sądowego i pozostaje tylko troska o fundusze na płacenie kuponów i amortyzacyi. Dochód w tych pięciu latach podniósł się o stokilkadziesiąt tysięcy złr. i wynosi obecnie z samych czynszów dzierżawnych 3,537 000 złr. — Dyrekcyę propinacyjną spotkała w roku bieżącym przykra niespodzianka, o której wspominał, bo pomny przeszłorocznej dyskusyi w tej wys. Izbie, pewien jestem, że wywołał nieogrzmione współzacie dla Dyrekcyi. Oto wymierzono nam za lata 1890 do 1891 dodatkowo i niezależnie od opłaconych już za te lata znacznych sum podatkowych, jeszcze 170 000 złr., które właśnie co zapłaciliśmy. Zaległości czynszowe są nieznaczne. Nie wliczając bieżącego kwartału wynoszą one zaledwie 8 000 złr., a i zaległość z bieżącego kwartału jest bardzo nieznaczna. Odpisaliśmy w tych pięciu latach 16 000 złr. — Kwota ta jednak znalazła zupełne pokrycie w kaucyach uznanych za przepadłe, tak że ostatecznie okazuje się na korzyść funduszu propinacyjnego jeszcze drobna zwyżka około 1 400 złr. Cyfry te pozwalają sobie co roku wysokiej Izbie przedstawiać, abyśmy sobie w ten sposób niejako uprzytomnili, że powinno być usilnem staraniem kraju, by się źródła tego dochodu, pod jakąkolwiek bądź formą to nastąpić może, nie pozbywać, lecz przeciwnie zabezpieczyć je sobie.

Przy tej sposobności pamiętać należy, że wysokość tego dochodu zależy wyłącznie od dobrobytu, a ponieważ pierwszą podstawą dobrobytu dla ludu naszego jest wstrzemięźliwość i umiarkowanie zjad konkluzya, że wszelkie wprost przeciwnie podejrzewania i zarzuty są tylko płytkim, czczym lub z umyślnie fałszowanym frazesem. Starajmy się tylko wszelkimi sposobami o podnoszenie dobrobytu warstw wszystkich ludności, a między wszystkimi innymi korzyściami moralnymi i materialnymi znajdzie się i ta, że dochód z wszelkich opłat konsumcyjnych wzrastać będzie.

O Wystawie krajowej, jej skutkach i znaczeniu mówił właśnie przed chwilą i mądze i podniosł Książę Marszałek, nie chcę zatem szanownych Panów dłużej zajmować, wspomnieć tylko pragnę, że wszystkie organa administracyi państwowej szczerze

ochocho i usilnie starały się dołożyć każdy swą cegiełkę, aby przyjsie do skutku tego dzieła ułatwić, czem złożyli dowody obywatelskiego poczucia i przywiązania do kraju; moim obowiązkiem zaś podnieść to z tego miejsca jako objaw pocieszający i na uznanie zasługujący. Zdaniem mojem jeżeli Wystawa ma przynieść prawdziwy pożytek, winien każdy się starać wyciągnąć z tejże jakaś naukę lub co najmniej wskazówkę. Dla Rządu była ta Wystawa wskazówką, że chociaż w ostatnim lat dziesiątku nie jedno w tym kraju za pomocą Rządu się stało, pozostaje jeszcze wiele do zrobienia, wiele czasu straconego do dopędzenia, warunki rozwoju zaś są pod wieloma względami łatwe i wdzięczne. Wystawa ta była także dla Rządu wskazówką, że dobór ludzi w tym kraju, dla kraju pracujących, w pierwszym rzędzie zatem Reprezentacya krajowa, rzeczywistym potrzebom i stosunkom kraju odpowiada i poprawy nie wymaga, co, zdaje mi się wskazanem jasno i głośno wypowiedzieć wobec kończącego się okresu wyborczego.

Przyszłej Izbie przyjdzie może zająć się poważnie i stanowczo poprawą naszej organizacji administracyjnej u dołu. Może mnie danem będzie wystąpić przed przyszłą Izbą z odnośnym projektem, a czynię to wyłącznie zawiśłem od możliwości odpowiedniego załatwienia kwestyi kosztów, co po przeprowadzeniu reformy podatkowej nastąpić by winno. Życzę wysokiej Izbie pomyślnego przebiegu w pracach, którym z zupełnem oddaniem się towarzyszyć będę i pozwalam sobie w końcu przedstawić jako komisarza rządowego Radcę Dworu hr. Łosia.

Przemówienie JE. P. Namiestnika przerwano co chwila brawami, a po skończeniu przemówienia cała Izba powitała je oklaskami.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, wypada mi wspomnieć o naszych zmarłych.

Śmierć wyjątkowo grasowała w tym roku w gronie naszego Sejmu; kraj poniósł dotkliwie i bolesne straty.

Najprzód był to ksiądz Albin Dunajewski, kardynał i książę-biskup krakowski. I powierchowość i tytuł i kapłańskie i obywatelskie cnoty i gorąca a z wiekiem nieprzygasła miłość sprawy publicznej i ojczyznej, utworzyły z niego postać, która w tej wys. Izbie, jak i w kraju promieniowała powagą i czcią najwyższą była otoczona.

Potem w krótkim odstępie, zaledwie kilku tygodni, znikły przedwcześnie dwie postacie, od dawna znane tej wys. Izbie i krajowi całemu, to Jan Tarnowski i Ludwik Wodzieki. Obaj zajmowali z godnością i powagą i z pożytkiem dla kraju, przed laty to przeznaczone stanowisko. Pierwszy z nich to typ wzniosły obywatela i ziemianina, bezwzględnie obowiązki oddanego. — drugi, to mąż stanu, świetny umysł polityczny, — jeden i drugi gorąco kraj ten umiłowali, to też ten kraj wiele na ich przedczesnem zgonie traci.

Dalej, to Oktaw Pietruski, weteran naszego parlamentaryzmu, jeden z ostatnich, którzy od początku należeli do tej Izby, jeden z ojców i twórców naszego najwyższego urzędu autonomicznego.

Dalej, to Zdzisław Tyszkiewicz, długoletni członek tej Izby, dzielny pracownik w Sejmie i Radzie państwa, a w powiecie prawdziwy ojciec ludu.

Dalej, to ksiądz Siczynski, którego wymowę ciętą i dosadną tylekroć słyszeliśmy w tej Izbie, a gorącą pracę znały nasze komisye.

Wreszcie to poseł Żywicki, długoletni poseł, czynny na polu ekonomicznem.

Cześć ich pamięci!

(Izba stojąc wysłuchiwała tego przemówienia).

Urlopy otrzymali pp.: Stanisław Niedzielski, Skalkowski i JE. Dunajewski; Zdzisław Tarnowski na 8 dni, Midowicz na 4 dni, Szeliski do 3 stycznia, Zamoyski na 2 dni, Jan Stadnicki do 15 stycznia, JE. Jaworski na 3 tygodnie.

JE. ks. biskup Łobos zawiadomił, że dla ważnych zajęć z zarządem diecezji połączonych, nie będzie mógł wziąć udziału w obradach Sejmu.

Przystępując do porządku dziennego odesłała Izba w pierwszym czytaniu do komisji sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy budowniczej dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek oraz zmiany §§ 73 i 74 ustawy z dnia 4 kwietnia 1889, Nr. 31 Dz. u. kr.; w przedmiocie prowidoryum budżetowego na I. kwartał 1895; z preliminarzem funduszu krajowego na rok 1895 i o prośbie reprezentacyi gminy miasta Przemyśla o czasowe uwolnienie od dodatków do podatków dla funduszu krajowego tudzież od wszelkich podatków i dodatków gminnych tych budynków w Przemyślu, które będą wybudowane w miejsce 42 domów, przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych.

Zarazem uchwalił Sejm wybór potrzebnych komisji.

Na wniosek JE. Stanisława hr. Badeniego uchwalono polecić komisji budżetowej, aby o prowidoryum budżetowym zdała komisya na jutrzejszem posiedzeniu ustne sprawozdanie.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego Izba uznała za ważne wybory posłów: Franciszka Rozwadowskiego, z większych posiadłości okręgu wyborczego stryjskiego; dr. Leona hr. Pinińskiego z większych posiadłości okręgu wyborczego tarnopolskiego; Zdzisława Obertyńskiego z większych posiadłości okręgu wyborczego żółkiewskiego; Kazimierza Bielańskiego z gmin wiejskich okręgu wyborczego staromiejskiego, wreszcie Tadeusza Fedorowicza z gmin wiejskich okręgu wyborczego zbarazkiego.

Na wezwanie ks. Marszałka, złożyli w ręce jego przyrzeczenia nowo wybrani posłowie, których wybór Izba na dzisiejszem posiedzeniu uznała za ważny, oraz poseł Witosławski, który w poprzedniej sesji z powodu choroby przyrzeczenia złożyć nie mógł.

Z porządku dziennego uchwalono zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego przedstawionymi przez p. Edwarda Jędrzejowicza, udzielenie koncesyi na pobór opłat mytniczych Radom powiatowym: w Borszczowie na drodze powiatowej Iwanków-Germakówka; w Sokalu na drodze powiatowej Sokal-Krystynopol; w Gorlicach na drodze Ropa-Wysowa; w Stryju na drodze powiatowej Stryj-Zurawno; w Wieliczce na drodze powiatowej Dobrezyko-Szczyrzyckiej, od mostu na rzece Rabe w Dobrycach i na drodze powiatowej Wielicko-Dobrezyckiej; w Nowym Sączu na drogach powiatowych Krzyżówka-Muszynka, Krzyżówka-Krynica-Muszyna i Nowy Sącz-Krzyżówka.

W końcu odesłała Izba w pierwszym czytaniu do komisji sprawozdania Wydziału krajowego: z usprawiedliwieniem zwiększonych wydatków, wstawionych do preliminarza budżetu kraj szpitala powszechnego we Lwowie; w przedmiocie powiększenia ryczałtu w yplaconego szpitalowi św. Ludwika dla dzieci w Krakowie; w przedmiocie udzielenia dożywotniego wsparcia Dmytrowi Kozłowskiemu, byłemu parobkowi w służbie szpitala powszechnego we Lwowie; z projektem ustawy o przeniesieniu gminy Nowoszyn wraz z obszarem dworskim z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Rohatynie do okręgu takiejże Reprezentacyi w Żydaczowie; w przedmiocie przeniesienia gminy Pstragowej wraz z obszarem dworskim z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Ropczycach do okręgu takiejże Reprezentacyi w Rzeszowie; wreszcie z projektem ustawy o ulgach legalizacyjnych w sprawach hipotecznych drobniogowych.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. P. Barwiński złożył do łaski marszałkowskiej wniosek z wezwaniem Rządu o przeciwstawienie ruskich paralelel w gimnazjum przemyskim na osobne gimnazjum. Koniec posiedzenia godz. 1 min. 50; następne jutro o godz. 11. przed południem.

\* \* \*

Zaraz po posiedzeniu sejmowem udali się wszyscy posłowie z powitaniami do JE. ks. Marszałka Sanguszk.

Otoczony postami JE. ks. arc. Issakowicz witając ks. Marszałka w nader serdecznych słowach, złożył mu imieniem posłów życzenia z powodu zamierzonego wstąpienia w związku małżeńskie. Na wstępie podniósł ks. Issakowicz, iż nie wie skąd spadł na niego ten zaszczyt, iż w imieniu tak czcigodnego grona posłów złożyć ma życzenia, ale widocznie ehciano dawnym zwyczajem polskim, postawić na czele Pasterza. Następnie wyraził dostojny Pasterz prawdziwą radość i życzenia ks. Marszałkowi z powodu zamierzonej zmiany stanu i życzenie, oby Bóg przysłał mu potomkowi pozwolił nosić i utrzymać zaszczytne i nieczem niesplamione nazwisko rodu ks. Sanguszków i stanąć na czele społeczeństwa tak samo, jak mu nasz Marszałek w enotach przoduje.

Ks. Marszałek serdecznie podziękował za te życzenia, a następnie udali się posłowie z powitaniami do JE. P. Namiestnika hr. Badeniego.

## OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu donoszą: Na dziś zostali wezwani do Najj. Pana patriarchy Brankowicz, metropolita Roman, oraz posłowie: Koloman Tisza, Szell, br. Podmanicki, M. Faz i hr. Ferd. Zichy, wreszcie ban Kroacyi hr. Khuen-Hedervary. Obiegają pogłoski, że część przybyłych wczoraj osobistości oświadczyła się za tem, aby nowy gabinet powstał z kół liberalnych, część zaś życzy sobie, aby nastąpiło połączenie stronnictw liberalnych z innymi, a mianowicie ze stronnictwem Apponyiego. Te ostatnie wyraziły mniemanie, iż byłoby najwłaściwiej, aby do utworzenia gabinetu powołano osoby stojące po za sejmem.

Według doniesienia *Wiener Allg. Ztg.*, które notuje także *Pester Lloyd*, odbędzie się w najbliższym czasie w Wiedniu pod przewodnictwem Najj. Pana wielka wojskowa konferencya. W konferencyi tej, która ma powziąć postanowienia o miejscu i planie najbliższych wielkich manewrów korpusów, wezmą udział wszyscy dowódcy korpusów i dowódcy dywizyj. Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht zamierza przytem rzekomo przedłożyć projekt, aby punktem centralnym ćwiczeń wojskowych uczynić Pięciokościół (*Fünfkirchen*, na Węgrzech) i chce zaproponować manewry nad Drawą, które w r. 1892 z powodu niebezpieczeństwa, grożącego ze strony cholery, zostały zaniechane. W ćwiczeniach tych mają wziąć udział korpusy z Budapesztu, Graeu, Preszburga, Temeszwaru i Zagrzebia, oraz wiele okręgów honwedów. Cesarz niemiecki, jak utrzymuje wspomniany dziennik, będzie stanowczo obecny na tych manewrach a jest rzeczą prawdopodobną, iż także król Humbert uczyni zadość odnośnemu zaproszeniu Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Po manewrach tych mają się odbyć polowania dworskie w Baranya.

Pan Minister spraw wewnętrznych, margr. Bacquehem, wyjechał we wtorek w południe z Wiednia do Karwiny.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że radaea Dworu w Ministerstwie oświaty hr. Stürgkh i dyrektor centralnego zarządu nakładu książek szkolnych, radaea Dworu Szuklje, złożyli swoje mandaty poselskie do Rady państwa. W skutek tego odbędą się uzupełniające wybory w styryjskiej wielkiej posiadłości i w krańskim okręgu miejskim Rudolfwerth.

Na dzisiejszem posiedzeniu obu Izb zawiadomi dr. Wekerle w formie oficjalnej o dymisji gabinetu.

Skrajna lewica postanowiła wnieść protest z powodu, że z jej gronu nikt nie został wezwany do Monarchy.

Agencya Stefaniego donosi, że cesarz Wilhelm ofiarował 10.000 marek dla dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi w Kalabrii i Sycylii.

W Warszawie obiega pogłoska, że kurator warszawskiego okręgu naukowego Apuchtin podał się do dymisji. Słychać że nowy generał-gubernator hr. Szuwałow postawił przed swoją nominacją pomiędzy innymi i ten warunek, ażeby generał Broek naczelnik żandarmerji w Królestwie Polskiem podlegał jego zwierzchnictwu. Dotąd bowiem gen. Broek nie zależał wcale od generał-gubernatora i stanowił osobną władzę, która mogła nawet kontrolować czynność gen. Hurki.

W obu Izbach parlamentu rumuńskiego rząd złożył na wskrosz lojalne deklaracye w sprawie siedmiogrodzkiej. W senacie podczas dyskusyi adresowej minister Carp oświadczył, iż tak samo jak rząd rumuński nie pozwoliłby nikomu mieszać się w wewnętrzne sprawy krajowe; tak samo też prawa tego nie należy odmawiać Węgrom. Rumuńska polityka nie może jedynie i wyłącznie szukać swojego punktu oparcia w kwestyi siedmiogrodzkiej. Minister odrzucił stanowczo myśl interwencyi u rządu węgierskiego w sprawie siedmiogrodzkiej jako niwykonalną i położył na to nacisk, że nie należy rozbudzać pomiędzy Rumunami siedmiogrodzkimi nadziei, których ziszczenie jest niemożliwe i sytuację dość już poważną, jeszcze zaostrza.

Minister spraw zagranicznych Lahovary, zapytany przez posłów z opozycyi o wspomnianą rzymską depeszę, oświadczył, że nie dziwi się wrażeniu, jakie wywołała na Izbie telegram, ogłoszony przez *Agencyę rumuńską*. Wiadomość ta jednak nie została dotychczas urzędownie potwierdzoną, gdyż ani prezydent Izby, ani mowca nie otrzymali żadnego uwiadomienia; należy przeto oczekiwać pewniejszych informacyi, Izba bowiem włoska jest w tej chwili odroczonea, manifestacya zatem deputowanych włoskich mogła być tylko wynikiem prywatnej inicyatywy, a tem samem nie posiada charakteru aktu ustawodawczego. Nie byłoby to zatem postępkiem poprawny, gdyby Izba rumuńska na wniosek, pochodzący z inicyatywy prywatnej, odpowiedziała uroczystą uchwałą na publicznem posiedzeniu, która miałaby zupełnie inne znaczenie. Krok ten nie byłby nawet przyjemny dla włoskiego rządu, który nie dopuścił do dyskusyi we włoskiej Izbie nad podobnymi wnioskami, odnoszącymi się do Włochów, mieszkających w prowincjach austriackich. Minister rozumie uczucia Izby, prosi jednak większość, aby dobrze się zastanowiła, zanim pójdzie za popędem serca. Rząd nie może dać się porwać tym prądom i zrzuca z siebie odpowiedzialność za pewne uchwały.

Prezydent Izby oświadczył, że wniosku nie może poddać pod głosowanie. Zajście zostało w ten sposób załatwione.

Z Londynu donoszą, że lord Randolph Churchill niebezpiecznie zachorował. Pojawiły się oznaki początku paraliżu.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 grudnia. (Tel. prywatny.) Państwowy patologiczno-bakteryologiczny instytut wyrobił już pewną ilość surowicy krwi, która jednak używana będzie tylko do celów naukowych. W pierwszych miesiącach Nowego roku jednak wyrobiona będzie większa ilość tego środka, która sprzedana zostanie do szpitali w Monarchii.

Budapeszt, 28 grudnia. Dziennik urzędowy donosi, że Najj. Pan Najw. postanowieniem z dnia 23 b. m. przyjął dymisję całego gabinetu węgierskiego z wyrażeniem mu podziękowania za gorliwą działalność. Zarazem zarządził Najj. Pan, aby dotychczasowy gabinet aż do dalszego zarządzenia prowadził dalej interes państwowe.

Budapeszt, 28 grudnia. Na konferencyi stronnictwa liberalnego oświadczył dr. Wekerle, że gabinet, widząc z ubolewaniem, iż nie posiada zaufania Najj. Pana, w tej mierze, jakby sobie tego życzył, podał się do dymisji, i że Najj. Pan dymisję przyjął. Dr. Wekerle dziękował następnie stronnictwu liberalnemu za silne poparcie, któremu jedynie zawdzięczać należy wielkie, epokowe przeobrażenia. Dr. Wekerle podniósł następnie potrzebę prowadzenia dalej dzieła regulowania waluty i wyraził przekonanie, że te kościelno-polityczne ustawy, które otrzymały już sankcję wejść bez żadnej zmiany w życie, i że zostaną utrzymane w całości zasady tych kościelnych ustaw, które mają dopiero przyjść pod obrady. Mowca oświadczył w końcu, że jego stronnictwo będzie popierało tylko rząd wierny zasadom liberalnym. (*Długotrwałe oklaski i okrzyki ehjen!*).

Przewodniczący Daranyi i hr. Csaky podnieśli zasługi ustępującego rządu, wyrazili mu słowa uznania i oświadczyli, że z pełną ufnością spoglądają na Króla, którego mądrość monarsza umiała w najcięższych chwilach znaleźć drogę wyjścia. W końcu zebranie zgotowało dr. Wekerlemu i jego kolegom entuzjastyczną owację.

Budapeszt, 28 grudnia. (Tel. prywatny.) Pomimo, że rozstrzygnięcie przesilenia węgierskiego nastąpi dopiero po Nowym Roku, zdaje się być pewnem, że nowe ministerstwo wyjdzie z łona stronnictwa liberalnego. Jako najbardziej możliwe uważają ministerstwo Banffy'ego.

Arco, 28 grudnia. Król Neapolu zmarł wczoraj o godz. 3 popołudniu. Przy łożu umierającego byli: królowa, księżę Caserty oraz Najd. Arcyksiężna Albrecht, Rainier i Ernest. Wieczorem przybyła do Arco Najd. Arcyksiężna Marya Immaculata. Po otwarciu testamentu wydane będą zarządzenia co do przewiezienia zwłok. W Arco objawia się powszechne współzucie; na licznych budynkach wywieszono flagi żałobne.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 grudnia 1894 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 104.50, Węgierskie akcyje kredytowe 493.25, Akcyje anglo-austriackie 180.50, Akcyje banku Union 312.50, Akcyje kolei Karola Ludwika 217.—, Akcyje kolei Północnej 349.—, Akcyje kolei Południowej 105.—, Losy tureckie 71.50, Akcyje kolei państwowej 396.75, Akcyje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 293.—, Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.50, Wiedeńskie losy komunalne 173.50, Akcyje tytoniowe 230.50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96.25, Akcyje kolei Elbetal 274.—, Akcyje banku dla krajów koronnych 279.30, 4-pr. węgierska renta złota 124.20, Akcyje banku związkowego 153.90, Rubel papierowy 1.33.—, Węgierska renta papierowa 98.45, Usposobienie sjlne

Telegramy zbożowe z dnia 27 grudnia 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15.90 do 16.— zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6.67 do 6.69 zł. na wiosnę po —.— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 136.25 do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 32.10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42.40 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

# Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pociągowe		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:	Pociągi pociągowe		Pociągi osobowe		
	2-32	5-25	9-00	6-10		9-00	2-24	10-10	4-50	10-35
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	2-32	5-25	9-00	6-10	9-00	2-24	10-10	4-50	10-35	6-55
Z Warszawy	—	5-25	9-00	6-10	9-00	—	10-10	4-50	—	6-55
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 21/2)	—	—	9-00	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-00	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2 1/2 do włączenia 10/2)	—	5-25	—	—	—	—	—	4-50	—	—
Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj	—	—	8-34	12-10	—	—	—	—	7-10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	—	—	6-10	—	—	10-10	4-50	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-12	9-29	9-10	5-45	—	6-08	2-44	9-40	10-20	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1-58	9-13	8-45	5-19	—	6-22	2-55	10-04	10-47	—
Z Suczawy	9-40	—	7-37	12-27	6-35	6-15	—	10-15	2-55	10-30
Z Kimpolungy	9-40	—	7-37	—	—	—	—	—	2-55	—
Z Radowic	9-40	—	7-37	—	6-35	—	—	—	—	10-30
Z Berhomety n. S. i Czudyna	9-40	—	—	—	—	6-15	—	—	—	10-30
Z Nowosieli	9-40	—	—	—	6-35	—	—	10-15	—	10-30
Z Słobody rungurskiej kopalni	9-40	—	—	—	6-35	—	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	9-40	—	7-37	—	—	6-15	—	—	—	10-30
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12-27	—	6-15	—	—	—	—
Z Bełzca Sokala, Jaros. Ze Sokala	—	—	—	4-45	—	—	—	9-20	6-45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8-34	12-10	—	—	—	5-40	9-50	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	8-02	—	—	—	—	—	9-50	—
Z Skolego i Stryja	—	—	8-47	—	—	—	—	3-05	—	—

## U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Godziny średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12:00 czasu środkowo-europejskiego = 12:36 czasu lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3. Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zastawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

### Nadesłane.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc  
**dr. Kazimierz Trzcieniecki**  
b. sekundaryusz dr. Schröttera, 1114  
ul. Kopernika 1. 14, II. piętro,

Zakład hydropatyczny i pensjonat  
**dr. A. Majewskiego**  
(Lwów) 1290  
otwarty jest przez całą zimę.

### Wystawy i Muzea.

— **Niustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych,

przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 28 grudnia 1894.	placę żądają	walutę austr.	placę żądają	
	zł.	ct.	zł.	ct.
<b>1. Akcje na sztukę.</b>				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	219	—	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	291	294	—	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	443	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215	—	—
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
5 pr. w. a.	—	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.	—	—	—	—
I. emis. 98	—	—	98	70
Tow. kr. d. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—	—	—
los w 41 1/2 lat	97	50	98	20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	97	—	98	60
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w lkw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>				
Indemanz. gal. 5 pr. m. k.	97	10	97	80
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	101	70	—	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105	50	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100	—	100	70
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96	20	96	70
4 1/2 pr. w. a.	96	30	97	—
4 1/2 pr. w. a. koronowej	27	—	29	—
Losy miasta Krakowa	45	—	49	—
Stanisławowa	—	—	—	—
<b>5. Monety.</b>				
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleonodor	9	83	9	93
Półnaperyak	10	10	—	—
Biżut. rosyjski srebrny	1	30	1	33
papierowy	1	32	1	33 1/2
100 marek niemieckich	60	50	61	—

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 grudnia 1894.

Dług państwa.	placę żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.05 100.25	
lut-y-sierpień	100.05 100.25	
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.10 100.20	
kwiecień-październik	100.05 100.25	
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	150.75 151.75	
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	155.50 156.50	
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.75 163.75	
" " 1864 po 100 zł.	196.50 197.50	
" " 1864 po 50 zł.	196.50 197.50	
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domow. państw. po 120 zł. pr.	161.40 162.40	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.15 124.35	
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99.70 99.90	
<b>2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższo-aust. tow. eakozat. po 500 zł.	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97	98
<b>3. Akcje.</b>		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	181	182
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	400.35	400.80
Niższo-aust. tow. eakozat. po 500 zł.	810	825
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronowych a 200 zł.	279.20	279.30
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1038	1042
Kol. Albrechta 200 zł. w. a.	—	—
Austr. Tow. żegl. par. duna. po 500 zł. mk.	522	524
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	placę żądają	
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	3480 — 3490 —	
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292 — 294 —	
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	205.75	206.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w. a.	206 — 208 —	
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—
w złocie w 50 l.	124.25	125.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—
a. w. w 50 l.	98.70	99.50
" " " " 3 pr. 116 — 116.15	—	—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	117.50	118.25
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. wyl. 97 — 97.70	—	—
" " " " po 4 pr. wyl. 97.70	—	—
" " " " po 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50	100.65
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100.50	100.65
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w. a. los. w 40 l. wyl.	102.50	103.50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.50	102.50
Węg. Zakł. kred. ziem. aks. w 30 l. wyl. po 5 pr.	100 — 100.80	—
" " wyl. 4 1/2 pr.	100.60	101.40
" " w 41 l. wyl.	—	—
po 4 pr.	96 — 96.90	—
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. a.) a 300 zł. 5 pr. w. a.	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100.15	101.15
po 100 zł. 1877	101.25	101.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 500 zł. 4 1/2 pr.	—	—
datto (Jarosław-Bokal)	—	—

Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w. a.	placę żądają
z r. 1884	92 — 92.80
z r. 1884	98.30 99.30
z r. 1886	— —
z r. 1872	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	107.65 108.65
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 — 143.50
<b>6. Losy.</b>	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	201.25 202.2
Clarego po 40 zł. m. k.	58 — 59 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	147 — 149 —
Keglewieha po 10 zł. m. k.	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27.75 28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.50 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.75 63 —
Pańiego po 40 zł. m. k.	58 — 59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 — 18.40
węg. po 5 zł.	12 — 12.40
Fundacja szpitala Aręyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	— —
Salna po 40 zł. m. k.	70.70 71.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50 73.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 — 48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	143 — 145 —
po 50 zł. a. w.	74 — —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —
Wiedeńschgratza po 20 zł. m. k.	— —
<b>7. Weksle (za 3 miesiące).</b>	
Augsburg na 100 w. p. n.	— —
Berlin na 100 marek w. p. n.	— —
Frankfurt na 100 marek w. p. n.	— —
Hamburg na 100 marek w. p. n.	— —
Londyn na 10 ft. st.	123.85 124.15
Paryz na 100 fr.	49.25 — 49.35 —
<b>Kursy złota.</b>	
Dukat cesarski mon.	5.87 — 5.89 —
" pełnej wagi	5.85 — 5.87 —
Korona	— —
20 frankówka	9.84 — 9.85 —
Rosyjski półimperyal	— —
Takar swiązkowy	— —
Srebro	— —

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 2584 (8545 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nadwórnie położonej wedle wyk. hip. 165 tejsze gminy dłużnika Mojżesza Sruła Zanderera własnej, na zaspokojenie pretensyj Juty Kern w kwocie 400 zł. dnia 16 stycznia 1895 i dnia 27 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.  
Cena wywołania 1400 zł.  
Wadyum 140 zł.  
Kuratorem adw. dr. Alter w Nadwórnie.  
Nadwórna, 27 września 1894.

L. 8362 (8549 1—3)  
Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyj Majera Rappaport w kwocie 37 zł. 49 ct. z pn. odbędzie się dnia 15 stycznia 1895 i dnia 26 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Zbarażu wedle wykazu hip. 934 księgi gruntowej dla gminy katastr. Zbaraż miasto śp. Ignacego Mierzwickiego i 6/12 części ciała tab. obje-

tęgo wyk. 1367 tej samej księgi gruntowej Jana Soroczyńskiego własnych.  
Na pierwszym terminie pierwsza realność sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 221 zł. 50 ct. a druga realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową 417 zł. 87 1/2 ct., zaś na drugim także niżej takowej.  
Wadyum wynosi 22 i 42 zł.  
Zbaraż dnia 13 grudnia 1894.

L. 7498 (8538 1—3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1895 nawet poniżej takowej, licytacja realności 1 456 według wyk. hip. 646 księgi Budzanów, Julii Maryńczukowej własnej, na rzecz Samuela Fellnera pto 100 zł. z pn.  
Cena wywołania 235 zł.  
Wadyum 23 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Budzanów, 30 września 1894.

L. 7265 (8543 1—3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Kinzlera

35 zł. dnia 28 stycznia i 25 lutego 1895 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 90 księgi gruntowej gminy Wyczutki objętej do dłużnika Mykiety Jaecyzyna należącej a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 250 zł., na drugim zaś nawet niżej ceny szacunkowej.  
Wadyum 25 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.  
Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Wasyla Paruboczego z Wyczutek.  
Monasterzyska, 21 października 1894.

L. 6314 (8131 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jozuego Birnsteina w kwocie 560 zł. w dniach 8 lutego 1895 i 8 marca 1895 w sądzie o godzinie 10 rano, 33/48 części realności pod lk. 18 w Wieliczce lwh. 18 księgi gr. gminy Wieliczki objętej, własność Józefa Pagowskiego stanowiącej, przez publiczną licytację sprzedane będą.  
Cena wywołania wynosi 1169 zł. 19 ct.  
Zakład 117 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy

oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze sądu.  
O tem zawiadamia sąd intaresowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 21 marca 1892 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przechockiego w Wieliczce.  
Wieliczka, 30 września 1894.

L. 8198 (8535 1—3)  
Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownym celem zaspokojenia wierzytelności Wasyla i Maryi Dodoń w kwocie 517 zł. 71 ct. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności w Manasterzu powiecie sądownym sieniawskim w Starostwie jarosławskim położonej dłużnika Dmytra Dody własnej wyk. hip. 1. 356 ks. gr. gm. Manasterz objętej w dniu 1 lutego i w dniu 28 lutego 1895 o 10 godzinie w drodze publicznego przetargu.  
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 745 zł. a. w.  
Zakład wynosi 74 zł. 50 ct. a. w.  
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.  
Sieniawa, 12 listopada 1894.

- L. 10863 (8407 3—3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności Zalela Müllera w kwocie 45 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 lutego 1895 i 5 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności wykazem hipotecznym nr. 382 objętej gm. Rzewawa Jana Piecha własnej.  
Cena wywołania 290 zł.  
Wadyum 29 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bochnia, 30 września 1894.
- L. 11904 (8477 3—3)  
W sprawie egzekucyjnej Kasy pożyczkowej gminy Horodenki przeciw Ickowi Feuerowi o zapłacenie 60 zł. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. 2889 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 17 stycznia 1895 i dnia 20 lutego 1895 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.  
Cena wywołania 304 zł. 20 ct.  
Wadyum 31 zł.  
Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyższą a na drugim nawet i niższą ceny wywołania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 16 września 1894.
- L. 11906 (8476 3—3)  
W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenki przeciw Chaimowi Abrahamowi Bartfeldowi o zapłacenie 300 zł. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. 283 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 17 stycznia 1895 i dnia 20 lutego 1895 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.  
Cena wywołania 15 zł.  
Wadyum 2 zł.  
Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową, lub wyższą a na drugim nawet niższą ceny wywołania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 16 września 1894.
- L. 11757 (8479 3—3)  
W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Sereda Danyły o zapłacenie 56 zł. 47 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 429 w Wierzbowcach położonej w dwóch terminach dnia 16 stycznia 1895 i dnia 13 lutego 1895 o 9 godz. przed południem w sądzie tutejszym.  
Cena wywołania w kwocie 655 zł. 50 ct. w. a.  
Wadyum 66 zł.  
Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyższą a na drugim nawet i niższą ceny wywołania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 16 września 1894.
- L. 12151 (8478 3—3)  
W sprawie egzekucyjnej galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw spadkobiercom Dmytra Gawy Iwana o zapłacenie 66 zł. 83 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 41 w Kopaczynie położonej w dwóch terminach dnia 16 stycznia 1895 i dnia 13 lutego 1895 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.  
Cena wywołania 495 zł.  
Wadyum 50 zł.  
Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyższą a na drugim nawet i niższą ceny wywołania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 16 września 1894.
- L. 11303 (8484 3—3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 14 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej zaś 15 lutego 1895 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. l. 22 gm. Leszczawa dolna przedtem Wojciecha Chmurzyńskiego a obecnie Michała Podgórnego własnej na rzecz Simona Neissa pto 4 zł. 40 ct.  
Cena wywołania 48 zł.  
Wadyum 4 zł. 80 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jana Łomińskiego z Birezy.  
Bireza, 7 października 1894.
- L. 6883 (8482 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 391 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w tut. sądzie powiatowym w Oświęcimie sprzedaż posiadłości lwh. 221 i połowy posiadłości lwh. 6 w gm. kat. Brzezinka położonych a to realności lwh. 221 masy spadkowej sp. Michała Krzemienia, zaś połowy realności 6 masy spadkowej sp. Michała Krzemienia w 3/4, zaś Wiktorii z Gwoździów Krzemieniowej w 1/4 części własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 stycznia i 8 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz Józef Pawlikowski w Oświęcimie.  
Wadyum wynosi co do realności lwh. 221 w Brzezince 43 zł., zaś co do połowy realności lwh. 6 w Brzezince kwotę 380 zł. aw.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Oświęcim, 3 października 1894.
- L. 7183 (8522 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie, wynoszącej 170 zł. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej (połowy części) realności pod lk. 242 położonej objętej wyk. hip. l. 169 w księdze grunt. gm. kat. Urzejowice obecnie Jana Mikuldy w 1/4, Jędrzeja Piwody w 1/4 a Moseca Welca młodszego w 2/4 częściach należących w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie dnia 11 stycznia i dnia 11 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano.  
Cena wywołania 1050 zł.  
Wadyum 105 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Zborowskiego w Przeworsku.  
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Przeworsk, 20 października 1894.
- L. 4460 (8376 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat amortyzacyjnych z pożyczki w kwocie 250 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 1 lutego i 8 marca 1895 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacja realności lwh. 3 w Sierakowie Józefa Żuławińskiego własnej, oraz wydzielonych ciał hipot. lwh. 138 Wojciecha Żuławińskiego i lwh. 150 Wojciecha Słęczka własnych w Sierakowie położonych.  
Cena wywołania 1580 zł.  
Wadyum 158 zł.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.  
Dobczyce, 6 października 1894.
- L. 13546 (8164 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem rozdziału współwłasności odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 95 gm. Pójto objętej, Asafata St siuk, Majera Blausteina i Simy Karp współwłasnej na dniu 31 stycznia i 28 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.  
Wadyum wynosi 71 zł.  
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.  
Kałusz, dnia 10 listopada 1894.
- L. 6523 (8342 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Tomka Soroczyńskiego w kwotach 90 zł., 4 zł. 38 ct., 50 ct., 10 zł. 3 zł. 12 1/2 etw. aw. z pn. odbędzie się dnia 31 stycznia 1895 i dnia 28 lutego 1895 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 119 gm. kat. Horodnica objętej pod l. k. 138 położonej, która przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, zaś przy drugim terminie i niższą cenę szacunkową 205 zł. aw. sprzedaną zostanie.  
Zakład wynosi 20 zł. 50 ct. aw.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki, ek. notaryusz.  
Husiatyn, dnia 16 września 1894.
- L. 8397 (849 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Leiby Liebera w kwocie 100 zł. aw. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 29 stycznia 1895 i 5 marca 1895 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/6 części ciała whl. 435 ks. gr. gm. Lisko dłużników Leiby Charasa, Salomona Charasa i Heni Charas współwłasnych.  
Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyższą cenę szacunkową, zaś na drugim także i niższą takowej sprzedane.  
Cena wywołania 900 zł.  
Wadyum 90 zł.
- L. 8397 (849 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Leiby Liebera w kwocie 100 zł. aw. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 29 stycznia 1895 i 5 marca 1895 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/6 części ciała whl. 435 ks. gr. gm. Lisko dłużników Leiby Charasa, Salomona Charasa i Heni Charas współwłasnych.  
Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyższą cenę szacunkową, zaś na drugim także i niższą takowej sprzedane.  
Cena wywołania 900 zł.  
Wadyum 90 zł.
- Inne warunki w sądzie meżna przejrzeć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Lisko, dnia 31 sierpnia 1894.
- L. 11676 (8459 2—3)  
Tarnobrzski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Chaima Blasbalga w kwocie 124 zł. aw. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 stycznia i 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano ponowna egzekucyjna licytacja 8/50 części realności lwh. 104 w księdze grunt. kat. Sielec na Mateusza Czecha zapisanych.  
Cena wywołania 348 zł. 32 ct. aw.  
Wadyum 34 zł. 85 ct. aw.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Reichmanna w Tarnobrzegu.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Tarnobrzeg, 19 grudnia 1894.
- L. 24938 (8489 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Georga Neidlingera w resztującej z większej sumy 72 zł. w kwocie 50 zł. 16 ct. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/4 części realności pod nk. 89 b) w Tarnowie na Grabówce położonej whl. 238 ks. gr. gm. katastralnej Grabówka objętej, dłużnika Salamona Silbermana własnej.  
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 28 stycznia 1895 i w dniu 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkową w kwocie 233 zł. 92 ct. poniżej której w terminie pierwszym 1/4 części tej realności sprzedaną nie będzie.  
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.  
Wadyum przy licytacji złożony się mające wynosi 24 zł. a. w.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.  
Tarnów, 13 grudnia 1894.
- L. 13401 (8457 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chima Zygmana w kwocie 36 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sal. nr. 4 w dniach 28 stycznia 1895 i dnia 4 marca 1895 każdym razem o godz. 10 z rana położonych realności lwh. 106 gm. Szmittków własność sp. Tekli Hora stanowiącej.  
Cena wywołania wynosi 110 zł. niżej której tylko przy drugim terminie sprzedaż nastąpi.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 11 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.  
O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane i niewiadomych z pobytu wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Wejdy.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, dnia 5 października 1894.
- L. 11952 (8414 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 168 zł. 40 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz ek. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1669 księgi grunt. gm. Kałusz objętej dłużników Jędrzeja Sliwockiego i Nasti Warwary i Wasyla Sliwockiego własnej, na dniu 7 lutego 1895 i 7 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.  
Wadyum wynosi 101 zł.  
Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiono dr. adw. Bernarda Wittlina z Kałusza.  
Kałusz, 6 listopada 1894.
- L. 7371 (8516 2—3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności według wykazu hip. l. 467 i 1005 ks. grunt. gminy Kulików Piotra Maksymowicza, mał. Jana i Maryi Maksymowiczów, Ołeksy Wasyana i Maryi Wasyan własnej na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto 150 zł. w. a. z pn.  
Cena wywołania realności wyk. hip. 467 kwota 300 zł., zaś realności wyk. hip. 1005 kwota 120 zł. w. a.  
Wadyum 30 zł. względnie 12 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kulików, 23 listopada 1894.
- L. 13772 (8499 2—3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 48 według wyk. hip. 214 gminy Borszczów Chaji z Manów, Eckstein własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 158 zł. 93 ct. z przynależnościami.  
Cena wywołania 1300 zł.  
Wadyum 130 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 30 października 1893 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. dr. Kommeriner w Borszczowie.  
Borszczów, 7 października 1894.
- L. 7369 (8515 2—3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hipotecznego l. 800 tudzież 290/2560 części wyk. hip. liczbą 801 księgi gruntowej gminy Kulików Andrzeja Szacha syna Daniela własnej na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto 120 zł. wa. z przynależnościami.  
Cena wywołania 503 zł. w. a.  
Wadyum 50 zł. 30 ct. w. a.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kulików, 24 listopada 1894.
- L. 12149 (8480 3—3)  
W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Antoniemu Duteczakowi o zapłacenie 23 rat po 9 zł. 13 ct. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. 94 w Czernelicy położonej w dwóch terminach dnia 23 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.  
Cena wywołania 457 zł.  
Wadyum 46 zł.  
Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyższą a na drugim nawet i niższą ceny wywołania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 16 września 1894.
- L. 11905 (8475 2—3)  
W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenka przeciw Izakowi Herszowi Dankerowi o zapłacenie 62 zł. 50 ct. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 2875 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 23 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 o 9 godzinie rano w sądzie tutejszym.  
Cena wywołania 275 zł.  
Wadyum 28 zł.  
Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyższą a na drugim nawet i niższą ceny wywołania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 16 września 1894.
- L. 11727 (8521 2—3)  
Podaje się do publicznej wiadomości, że odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Semenówce położonej, wedle wyk. hip. l. 199 ks. gr. gm. Semenówka dłużnika sp. Mikołaja Siomkajty własnej, na zaspokojenie pretensyi Bernharda Schönfelda w kwocie 50 zł. aw. z pn. dnia 25 stycznia 1895 i dnia 25 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie a to na pierwszym terminie tylko za lub wyższą cenę szacunkową 80 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.  
Wadyum wynosi 8 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem tut. c. k. notaryusza P. Ambrosa.  
Obertyn, 5 grudnia 1894.
- L. 10336 (8546 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nadworniu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pniowie położonej wedle wyk. hip. 559 teje gminy dłużników Eleonory, Józefy, Antoniny, Heleny Jankowskiej i Maryi Trella własnej, na zaspokojenie pretensyi Jossła Jawetza w kwocie 10 zł. 50 ct. a. w. 16 stycznia 1895 i dnia 27 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyższą cenę szacunkową, na drugim i poniżej takowej.  
Cena szacunkowa wynosi 50 zł.  
Wadyum 5 zł.  
Kuratorem Józef Müller w Nadworniu.  
Nadworna, 15 września 1894.

L. 7370 (8519 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 847 księgi grunt. gminy Kulików Teodora Turczyńskiego własnej na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto 80 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 22 listopada 1894.

L. 6307 (8196 2-3)

Dnia 4 lutego 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 510 S. I. w Lubaczowie położonej wyk. hip. 891 objętej w sprawie i na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie przeciw Janowi Nazarko pto 26 zł. 54 ct. wa.

Cena wywołania 520 zł. w. a.

Wadyum 10 pre.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych

c. k. notaryusz Wp. Kapko.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

w Lubaczowie, dn. 15 września 1894.

L. 3342 (8186 2-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. w. h. 85 i 202 gminy Wola zgłobieńska na pokrycie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w dniach 4 lutego 1895 i 11 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania realności l. wykazu hipotecznego 85, 800 zł., zaś realności l. wyk. hip. 202, 400.

Wadyum 80 i 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 1 listopada 1894.

L. 9798 (8514 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w resztujących 28 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 stycznia 1895 i 22 lutego 1895 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 151 i 152 w Hadyńkowcach, Warwary Furmaniuk i Julii Komarnickiej własnych.

Cena wywołania wynosi whl. 151 kwotę 223 zł., whl. 152 kwotę 720 zł.

Wadyum 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 5 października 1894.

L. 8281 (8517 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 167 ks. gr. gm. Kulików mał Katarzyny, Maryi, Anny i Senia Dziubała własnej na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto 84 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1471 zł. w. a.

Wadyum 147 zł. 10 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 29 listopada 1894.

L. 8064 (8518 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacja 4/6 części realności według w. h. l. 158 ks. gr. gm. Kulików Eliasza vel Ilka Horszowskiego własnej na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto 200 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 845 zł. 33 ct.

Wadyum 84 zł. 53 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 27 listopada 1894.

L. 17591 (8547 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratury Skarbu imieniem fundacji stypend. ks. Antoniego Sutorskiego przeciw Eisiowi Spitz, Jachwet Spitz, Reginie Philipp i Samuelowi Philipp o zapłacenie kwoty 140 zł. 71 ct. etc. z pn. odbędzie się dnia 6 lutego 1895 i dnia 13 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż dóbr Drohobyczka i Huta Drohobyczka

wykazami hipotecznymi l. 494, 495 objętych Eisią Spitz, Jachwet Spitz, Reginie Philipp i Samuelowi Philipp jako dłużników hipotecznych własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 39636 zł. a. wal.

Wadyum zaś 10 pre. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Gansa w Przemyślu z substytucją adw. dr. Glanza.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 1 grudnia 1894.

## Konkursa.

L. 102982 (8488 3-3)

W celu nadania opróżnionego stypendium z fundacji im. Franciszka Eichhorna rocznych 200 zł. aw. rozpisuje się konkurs do końca stycznia 1895.

Stypendium z tej fundacji przeznaczone jest dla ucznia urodzonego w Galicyi, oddającego się naukom lekarskim na którymkolwiek z Uniwersytetów Monarchii Austriackiej.

Ubiegający się o to stypendium winni wnieść w powyższym terminie swe podania za pośrednictwem właściwego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa i dołączyć metrykę urodzenia, dowód postępu w naukach, tudzież świadectwo ubóstwa i moralności.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 grudnia 1894.

L. 15725 (8536 2-3)

C. k. Starostwo w Ropczycach rozpisuje w myśl § 4 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 marca 1875 dz. u. k. Nro 55 ex 1876 konkurs celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelskie w Dębicy ewentualnie tegoż zastępcy.

Prośby własnoręcznie pisane i zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do tutejszego c. k. Starostwa najdalej do dnia 15 stycznia 1895.

Z c. k. Starostwa

w Ropczycach, dnia 14 grudnia 1894

## Upadłości.

L. 65510 (8486 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Samuela Mayera protokołowanego kupca towarów bławatnych we Lwowie Nr. 1 pl. Gołuchowski.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Spauście ek. rady sądu kraj. jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadawcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Raress, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służyących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadawcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 stycznia 1895 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 stycznia 1895 i podać ją na terminie na dzień 28 lutego 1895 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przyszuja prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadawcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane doprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu kraj. jako handl.

Lwów, dnia 21 grudnia 1894.

## Wyroki prasowe.

L. 26886 (8552)

W Imieniu Jeho Welyczestwa Cisara!

C. k. Sud kraj wyj dla spraw karnych u Lwowie riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras. szez soderżanie artykułu umiszczono w czyśli 273 czasopys „Hałyczany“ z dnia 20 hrudnia 1894 pid napysom „Wieze radykałow“ od sliw „Mezdu bidnymy“ do sliw „czapkamy zakie-

nuty“ mistyt w sobi znamena prowiny zloczynstwa z § 302 zak. kar i proto usprawedywlana jest zariadzana czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwiye toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranij nakład maje buty zniszczenyj.

Lwiw, dnia 23 grudnia 1894.

L. 26793 (8551)

W Imeny Jeho Welyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajowyj dla spraw karnych u Lwowie riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras. szez soderżanie artykułu umiszczono w czyśli 272 czasopysy: „Diło“ z dnia 17 hrudnia 1894 pid napysom „Wieze radykałiw u Lwowie“ od sliw „dawnijsze buly“ aż do sliw „szapkamy zakenuty“ mistyt w sobi znamena prowiny z § 302 zak. kar. i proto usprawedywlana jest zariadzana czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwiye toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranij nakład maje buty zniszczenyj.

Lwiw, dnia 24 hrudnia 1894.

L. 26934 (8553)

W Imieniu Jeho Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § § 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczzonego w Nr. 352 czasopisma „Kurjer lwowski“ z dnia 20 grudnia 1894 pod napisem „Robotnicy bez zajęcia“ w ustępie od słów „czasy dzisiejsze“ aż do słów „Anarchia“ zawiera znamiona występku z § 305 zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego artykułu.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabranij nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24 grudnia 1894.

## Kuratele.

L. 24422 (8465 3-3)

C. k. Sąd pow. m. d. s. II. we Lwowie, zawiadamia niniejszem, że dla umysłowo chorej, Elżbiety Tarnawskiej, poddanej rosyjskiej, przebywającej w zakładzie dla oślakanych, w Kulparkowie, ustanowiono tymczasowym kuratorem, p. adw. dr. Roberta Czajkowskiego, we Lwowie.

Lwów, 23 listopada 1894.

L. 13396 (8472 3-3)

Tomasz Biały z Jan. wki uznany umysłowo chorym.

Józef Lewkowski z Janówki dlań kuratorem.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnopol, 22 lipca 1894.

L. 12035 (8524 2-3)

Michał Prokopów z Pałahicz został uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Wasyla Horszowskiego z Pałahicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 30 sierpnia 1894.

L. 12663 (8498 2-3)

Katarzynę Pełech z Zohatyna uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Aftanazego Paliwodę z Zohatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Bireza, 1 grudnia 1894.

L. 5235 (8500 2-3)

Jan Obrzut lat 25, z Siołkowy, uznany głupkowatym, a kuratorem jego jest Wawrzyniec Obrzut ojciec jego.

Grybów, 18 września 1893.

L. 17886 (8513 2-3)

Aleksandra Czapluj z Nakwaszy uznana została marnotrawcą. Kuratorem Tadeusz Czapluj z Nakwaszy.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 3 listopada 1894.

L. 8759 (8492 2-3)

Jurko Guz gospodarz z Dąbrówki ruskiej, uznany marnotrawcą. Kurator Mikołaj Roman tamże.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Sanok, 15 czerwca 1894.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 18276 (8401 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu, zawiadamia z miejsca pobytu i niewiadomego Józeta Skoecznia, że celem doręczenia mu rezolucyj do l. 9128/93 na prośbę Zofii Witowskiej na wykreślenie ze

stanu biernego realności whl. 4 gm. Poręba mała prawa zastawu dla sumy 41 zł. z pn. na rzecz jego intabulowanego zezwalający, ustanowiono dlań adw. dr. Gałkiewicza kuratorem, zaleca się mu zarazem, by kuratorowi swemu potrzebnych informacji udzielił, gdyż w przeciwnym razie sam sobie skutki tego zaniedbania przypisze.

Nowy Sącz, d. 24 października 1894.

L. 8958 (8501 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Asriela Mandelbauma, że przeciw niemu wniósł Skarb kolejowy skargę pto 17 zł. 86 ct., którą z terminem na dzień 30 stycznia 1895 o godz. 9 rano jego kuratorowi adw. drowi Feurereisenowi w Podgórzu doręczono.

c. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 4 października 1894.

L. 8156 (8539 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Romaniszyn z Radziejowy zawiadamia, że w skutek pozwu de pras. 23 października 1894 l. 8156 przeciw niemu o zapłacenie 10 zł. z pn. termin na dzień 31 grudnia 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Jurka Sołonyjny ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wyniku sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 31 października 1894.

L. 50450 (8329 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sporze Rywu Leinwand i towarzyszy przeciw Mendlowi Hersch względnie tegoż spadkobiercom o uznanie własności 1/3, części realności pod lk. 370 2/4 we Lwowie dotychczas na imię Mendla Herscha zapisane, ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Samuela Samueli a to Tauby Samueli, Estery Samueli, Ciuwy Samueli, Ozyasa Samulego i Gitli Racheli Pineles, tudzież dla z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Markusa Wolfa 2 im. Herscha p. adw. dr. Stanisława Obmińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Kazimierza Czarnika doręczając do rąk tegoż kuratora uchwały w sprawie tej zapadłe i wzywa niniejszem edyktem wszystkich wymienionych spadkobierców Samuela Samulego i nieznanych spadkobierców Markusa Wolfa Herscha aby u ustanowionego kuratora lub; też w sądzie się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileż z zaniechania mogące wyniknąć skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 listopada 1894.

L. 1735 (8537 1-3)

Na pierwszą, zwyczajną z dniem 18 lutego 1895 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowani zostali c. k. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a ek. rady sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Leon Antoni Bośniacki jego zastępcami.

Sanok, dnia 24 grudnia 1894.

L. 9133 (8532)

Stosownie do § 46 rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z 19 listopada 1873 nr. 152 d. p. p. ogłasza się, że Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie ustanowilo na podstawie § 43 tegoż rozporządzenia na rok 1895 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego więźnia przez jeden dzień w czasie śledztwa i w czasie odbywania kary, do zwrotu Skarbowi Państwa przypadającą dla sądu krajowego w Krakowie, Rzeszowie, Nowym Sączu i Jasle na 31 ct., zaś dla sądów powiatowych okręgu sądu krajowego krakowskiego na 30 ct., okręgu sądu obwodowego Jasielskiego na 35 ct., okręgu sądu obwodowego Nowosądeckiego na 32 1/2 ct., okręgu sądu obwodowego Rzeszowskiego na 34 ct., okręgu sądu obwodowego Tarnobrodzkiego na 36 ct., okręgu sądu obwodowego Wadowickiego na 30 1/2 ct.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 21 grudnia 1894.

L. 11754 (8417 2-3)

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Antoniego i Wojciecha Kwołków, że brat ich Michał Kwołek zmarł w Przedmieściu sędziowskim dnia 4 grudnia 1882 z pozostawieniem kodycyłu z 28 listopada 1882 oraz wzywa ich, aby w ciągu roku oświadczyli się do spadku po Michale Kwołku gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla nieobecnych w osobie dr. Strowskiego ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 27 października 1894.



W przechowaniu c. k. głównego Urzędu podatkowego jako depozytowego w Nowym Sączu, znajdują się papiery wartościowe, gotówka, karty wkładkowe

Kasy oszczędności i kosztowności, po odbiór których przeszło od lat 30 nik się nie zgłosił, a uprawnieni do odbioru tychże Sądowi nie są znani a mianowicie

Table with 6 main columns: Data i liczba pierwszego rozporządzenia sądowego, Dzień i artykuł odbioru, Nazwisko masy, w gotówce, w kosztownościach, w kartach wkładkowych kasy oszczęd., w papierach wartościowych, w prywatnych zapisach dłużu. It lists various court orders and asset recoveries.

Wzywa się zatem wszystkich uprawnionych do odbioru wyżej wymienionej gotówki, kart wkładkowych, kosztowności, papierów wartościowych i prywatnych zapisów dłużu, by w przeciągu jednego roku, 6-ciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego w urzędowej Gazecie Lwowskiej, swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu depozyta wartość pieniężną przedstawiające

za przepadłe uznane i Wysokiemu Skarbowi wydane, natomiast prywatne zapisy dłużu registraturze do przechowania oddane będą.

Ustanawiając dla wszystkich wyżej wymienionych właścicieli depozytów kuratora w osobie adw. Władysława Rożańskiego zawiadamia ich o tem przez edykta. C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 1 grudnia 1894.

L. 12815 (8048 3-3) Z funduszu drogi krajowej Brzeżańsko-Złoczowskiej i Brzeżańsko-Tarnopolskiej pro praeterito, należą się zwroty niżej poszczególnione:

- A. Brzeżańcy-Złoczów. Powiat Brzeżański. 1. Augustówka żydzi 7 zł. 13 ct. 2. Buszcza rz. kat. probostwo 45 zł 58 1/2 ct. 3. Chorobród, żydzi 29 zł. 92 1/2 ct. 4. Chorościec " 2 zł. 64 1/2 ct. 5. Dworce, dzierżawca Dobrowski 23 zł. 53 ct. 6. Demnia, żydzi 13 zł. 27 ct. 7. Hucisko " 88 1/2 ct. 8. Koniechy, chrześciance 24 1/2 ct. 9. Kurzany, żydzi 9 zł. 17 1/2 ct. 10. Narajów wieś Samuel Hirsch dzierżawca dóbr 24 zł. 93 ct. 11. Narajów wieś Szafel Samuel 22 zł. 67 1/2 ct. 12. Narajów wieś, Szeib Samuel 3 zł. 08 ct. 13. Porieczyn, żydzi 31 zł. 20 1/2 ct. 14. Rohaczyn miasto żydzi 2 zł. 33 ct. 15. Rohaczyn wieś żydzi 20 zł. 59 ct. 16. Rekszyn, żydzi 17 zł. 59 ct. 17. Stryhańce dwór 3 zł. 92 ct. 18. " żydzi 15 zł. 3 ct. 19. Urmań chrześciance 01 ct. 20. Wolica ad Plichów żydzi 44 1/2 ct. 21. Wulka, chrześciance 01 ct. 22. " żydzi 79 1/2 ct. Powiat Przemyślański. 1. Biała, żydzi 21 zł. 73 ct. 2. Dunajów, żydzi 1 zł. 17 ct. 3. Dunajów, rzymsko katolickie probostwo 49 zł. Powiat Rohatyński. 1. Putiatyńce dwór za grunta w Rohaczynie 55 zł. 05 1/2 ct. B. Brzeżańcy-Tarnopol Powiat Brzeżański. 1. Brzeżańcy Tomasz Głowacki 42 zł. 42 ct. 2. Brzeżańcy, spadkobiercy Azbijewicza 8 zł. 61 ct. 3. Budyłów, żydzi 3 zł. 68 ct. 4. Ceniów, żydzi 3 zł. 47 1/2 ct. 5. Cecory ad Płauca wielka żydzi 13 ct. 6. Glinna, żydzi 4 zł. 62 ct. 7. Helenków, żydzi 77 1/2 ct. 8. Horodyszcze dzierżawca dóbr Stanisław Czarnożyński 33 zł. 15 ct. 9. Krzywe, żydzi 9 zł. 24 ct. 10. Kalne, żydzi 4 zł. 68 ct. 11. Krasna dzierżawca dóbr 89 ct. 12. Krasna, żydzi 33 ct. 13. Kaplińce, żydzi 4 zł. 69 ct.

- 14. Kotów dzierżawca dóbr 9 zł. 81 1/2 ct. 15. Mieczyszców, dwór 94 zł. 17 ct. 16. Mieczyszców, żydzi 1 zł. 23 ct. 17. Medowa i Wymysłówka, dwór 48 zł. 29 1/2 ct. 18. Medowa i Wymysłówka, żydzi 10 zł. 34 ct. 19. Olehowiec, dzierżawca 20 zł. 58 1/2 ct. 20. Olesin, żydzi 1 zł. 54 1/2 ct. 21. Olesin dzierżawca dóbr Solecki 30 zł. 80 ct. 22. Posuchów, żydzi 1 zł. 21 ct. 23. Potutory, żydzi 6 zł. 70 ct. 24. Płauca, wielka żydzi 5 zł. 57 1/2 ct. 25. Płauca, wielka dzierżawca dóbr 16 zł. 29 1/2 ct. 26. Płauca, mała żydzi 1 zł. 83 ct. 27. Podwysokie, żydzi 10 zł. 58 1/2 ct. 28. Rybniki, żydzi 80 ct. 29. Szybalin, żydzi 10 zł. 47 1/2 ct. 30. Sarańczuki, dzierżawca dóbr 98 1/2 centów. 31. Sarańczuki, żydzi 1 zł. 88 1/2 ct. 32. Teofipółka dwór 68 zł. 01 1/2 ct. 33. Wybudów, żydzi 1 zł. 10 ct. 34. Wiktorówka, żydzi 4 zł. 50 ct. 35. Złoczówka, żydzi 3 zł. 29 ct. Powiat Podhajce. 1. Bozyków, żydzi 18 zł. 99 1/2 ct. 2. Małowody dwór 29 zł. 92 ct. 3. Małowody, żydzi 1 zł. 04 ct. 4. Szczepanów, żydzi 1 zł. 84 ct. 5. Telacze, żydzi 2 zł. 39 1/2 ct. 6. Uwsie, dwór 61 zł. 39 ct. 7. Uwsie żydzi, 4 zł. 15 1/2 ct. Powiat Tarnopol. 1. Denysów, żydzi 55 1/2 ct. 2. Pokropiwna dzierżawca dóbr 5 zł. 46 ct. 3. Pokropiwna, żydzi 1 zł. 10 1/2 ct. Powiat Złoczów. 1. Jezierna dwór 208 zł. 97 ct. W skutek upoważnienia Wys. c. k. Namiestnictwa z 7 lipca 1894 l. 48997, wzywam wszystkich uprawnionych, względnie ich spadkobierców mających pretensje do powyższych funduszy, aby je najpóźniej do 3 miesięcy od ostatniego dnia ogłoszenia w tutejszem Starostwie prawnie uzasadnili. Brzeżańcy, d. 26 września 1894. C. k. Starostwo.

adw. dr. Stanisława Stojalowskiego z substytucją adw. dr. Piotra Forysta. Tarnów, d. 13 grudnia 1894.

L. 12268 (8490 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Kosińskiego, że przeciw niemu i spółnikom wniosły do tut. Sądu Franciszka Flesslerowa i Teresa Borzęcka pozwem de praes. 21 września 1894 l. 10946 o uznanie własności realności i lwh. 126 gm. Dąbrowa, na który do rozprawy ustnej wyznaczono termin na 17 stycznia 1895 o godz. 9 rano. Wzywa się zatem Jana Kosińskiego, by ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi w Dąbrowie dr. Wiktorowi Szancerowi środków do obrony dostarczył lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, inaczej szkoda skutki zaniedbania sam sobie przypisze. Dąbrowa, d. 14 grudnia 1894.

L. 9531 (8473 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Hrycia Wiśniewskiego z Terki zawiadamia, że wskutek pozwu Mojżesza Pajskiewicza de praes. 30 listopada 1894 l. 9531 przeciw niemu o zapłacenie 19 zł. 50 ct. z pn. termin na dzień 31 grudnia 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Karola Gankiewicza ustanowiono. Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał. Baligród, 1 grudnia 1894.

L. 5846 (8483 3-3) C. k. Sąd obwodowy na prośbę Ity Weinfeldowej zarządza postępowanie amortyzacyjne weksłu zaginionego z daty Jasło 6 października 1893 na 1000 zł. aw. opiekującego, za trzy miesiące od daty płatnego przez Itę Weinfeldową wystawionego, przez Markusa Rosnera akceptowanego i wzywa obecnego posiadacza tego weksłu, aby takowy w ciągu 45 dni, od dnia poniżej wyrażonego rachując, w sądzie tutejszym złożył, gdyż inaczej po upływie powyższego terminu, weksel ten na ponowną prośbę podającej, za umorzony uznany będzie. Jasło, 13 października 1894.

L. 11524 (8334 2-3) C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Macieja i Teresę Żolnów, że 2 lipca 1894 l. 11524 Eustachy Gerz wniósł przeciw nim skargę o uznanie własności i inabulację prawa własności po-

siadłości lwh. 34 gm. Radojowice objętej i że dla nich kuratorem adwokat Barbacki zamianowany został.

Poleca się im, aby środków obrony kuratorowi dostarczyli, lub tut. sądowi wskazali kogo pełnomocnikiem swoim ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 24 października 1894

L. 8475 (8409 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia wyroku z dnia 9 sierpnia 1894 l. 5272 w sprawie Efroima Izaka Scheinera przeciw Petrowi Lacko pto 43 zł. 60 ct. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu Petra Lacki na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Kiryłę Segala z Horodka.

O czym się Petra Lackę celem udzielenia kuratorowi swych dokumentów lub wskazania sądowi innego rzecznika zawiadamia. Baligród, 23 sierpnia 1894.

L. 44041 (8362 2-3) C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wilkosza, że przeciw niemu wniósł Dr. Bolesław Komorowski pozwem de praes 3 grudnia 1894 l. 44041 o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 98 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 7 grudnia 1894 l. 44041 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. Dr. Schwarzenberg Czernemu ze substytucją adw. dr. Dra Józefa Kaufmana w Krakowie i poleca Janowi Wilkoszowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze. Kraków, dnia 7 grudnia 1894.

L. 9479 (8304 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ignacego i Joannę Olszewskich, iż zezwolił na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 275 zł. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. 896 gm. Nowy Sącz Ignacego i Joanny Olszewskich własnej na rzecz Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu i że odnośną uchwałę z dnia 27 października 1894 l. 9479 dla nich przeznaczoną doręczono kuratorowi p. adw. dr. Sulrzyckiemu w Nowym Sączu. Nowy Sącz, dnia 27 października 1894.

